Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, sobota 25 listopada 1933 Nr. 323

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Delegacja jiszuwu u Wysokiego Komisarza Palestyny

Protest przeciw ograniczeniom imigracyjnym i deportacji turystów

Jerozolima. 23. 11. ŻAT. Wysoki Komisarz przyjął delegację żydowską, złożoną z pięciu członków Waad Haleumi i sześciu przedstawicieli całego jiszuwu, w tej liczbie również reprezentanta Agudas Izrael. Delegacja wręczyła Wysokiemu Komisarzowi memorjał przeciwko ostatnim ograniczeniom imigracyjnym. Przewodniczący Waad Haleumi Ben Zwi wskazał na brak rąk roboczych w kraju, który nie jest zaspakajany przez przyznaną kwotę imigracyjną. Deportowanie turystów pozostających w kraju po wygaśnięciu wizy jest stanowczo zbyt surową i nieproporcjonalnie wysoką karą. Ben Zwi domagał się uregulowania sprawy pozostałych w kraju turystów, wskazując przytem na nielegalną imigrację arabską z Transjordanji i innych krajów sąsiednich.

Wiceburmistrz Tel Awiwu Rokeach wskazał na wielkie zapotrzebowanie sił roboczych w Tel Awiwie, gdzie naskutek głodu mieszkaniowego buduje się domy na sumę miljon funtów szterlingów. Jiszuw jest wstanie zaabsorbować gospodarczo nielegalnych imigrantów.

Rabin Blau (Agudas Izrael) stwierdził, że życie w kraju ulega zakłóceniu naskutek masowych deportacyj turystów, które rujnują przytem doszczętnie deportowanych.

Przedstawiciel kolonistów Żuchowicki podkreślił, że rozwój kolonij żydowskich w Emek Haszaron przyczynił się do dobrobytu sąsiedniej ludności arabskiej.

Przedstawiciel Żydów hajfskich Lewin stwierdził, że jako turysta przybył do Palestyny przed 40 laty i od tej pory pozostawał w kraju.

W odpowiedzi Wysoki Komisarz zaznaczył, że aczkolwiek jest mu wiadomem, że Żydzi wystawieni są na cierpienia, to jednak nie może to wpłynąć na modyfikację polityki palestyńskiej. Imigracja jest regulowana wedle zdolności absorbcyjnej kraju (!?). Z Palestyny deportuje się też nielegalnie przybyłych Arabów. Wkońcu sir Wauchope dał wyraz nadziei, że delegacja jiszuwu i Agencji Żydowskiej będą współdziałały, aby w przyszłości niedopuścić nielegalnej emigracji.

Oświadczenie Ben Guriona

Jerozolima. 23. 11. ŻAT. Na konferencji prasowej członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej Ben Gurion w trzygodzinnym referacie omówił sytuację, wytworzoną ostatnio w Palestynie. Agencja Żydowska — oświadczył Ben Gurion — prowadzi walkę z deportacją nielegalnie przybyłych imigrantów. Turyści wypełnili jedynie lukę, jaka powstała naskutek braku rąk roboczych w Palestynie. Już sam fakt, że turyści zdołali się urządzić w kraju, świadczy o większej zdolności absorbcyjnej kraju. Poruszając sprawę stosunków żydowsko-arabskich Ben Gurion oświadczył, że zarówno Żydzi, jak i Arabowie posiadają prawa historyczne w Palestynie. Żydzi nie pragną hegemonji, chcą jedynie możliwości stworzenia własnej siedziby narodowej. Mówca podkreślił konieczność wyłączności pracy żydowskiej w przedsiębiorstwach żydowskich. P. Czertok, który wraz z Ben Gurionem jest współkierownikiem resortu politycznego, udzielał odpowiedzi na pytania postawione przez przedstawicieli prasy.

Deportacja 12 Żydów

Jerozolima. 23. 11. ŻAT. Z pośród 33 zatwierdzonych wniosków deportacyjnych, ogłoszonych w „Palestine Gazette" 12 wniosków dotyczy Żydów.

Dziś w numerze:

Rząd węgierski odrzuca antysemickie ultimatum studenterji

Budapeszt. 23. 11. ŻAT. Węgierski minister oświaty Honan przyjął dziś delegację studentów pod kierownictwem b. ministra Hermana, którzy domagali się spełnienia ultymatywnie swych żądań antysemickich. Minister oświaty stwierdził, że rząd odrzucił większość żądań studentów i nie zgodził się na żądanie zaostrzenia obowiązującej obecnie ustawy o numerus clausus. Równocześnie minister apelował do młodzieży, aby położyła kres demonstracjom i nie zakłócała spokoju na uczelniach.

Kampanja antysemicka w Salonikach

Saloniki. 23. 11. ŻAT. Gubernator Macedonji zwrócił się do rządu greckiego z prośbą, aby ze względu na bezpieczeństwo publiczne w związku z gwałtowną kampanją antysemicką, jaka prowadzona jest w Salonikach, został cofnięty dekret, zaliczający Jom Kipur do przymusowych dni odpoczynkowych w Salonikach.

—oOo—

James Warburg contra Roosevelt

Filadelfja. 23. 11. PAT. James Warburg, b. doradca finansowy delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencji światowej w Londynie i członek zespołu najbliższego otoczenia prezydenta Roosevelta, tzw. „trustu mózgów" rozpoczął energiczną kampanję przeciwko polityce gospodarczej Roosevelta. Warburg oświadczył się stanowczo przeciwko tzw. inflacji kontrolowanej.

Konflikt gospodarczy między Francją a Wielką Brytanją

Londyn. 23. 11. PAT. Dzienniki angielskie donoszą o zaostrzeniu, jakie wynikło w stosunkach gospodarczych między Francją a Wielką Brytanją na tle cła dodatkowego na przywożone do Francji towary zagraniczne. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu angielskiego rząd przyjął wniosek ministra handlu, aby zagrozić Francji nałożeniem specjalnego cła odwetowego w wysokości 21 proc. ad valorem, o ile rząd francuski nie zniesie wobec Wielkiej Brytanji ceł dodatkowych, utrudniających eksport brytyjski do Francji.

Londyn. 23. 11. PAT. Reuter dowiaduje się, że pomiędzy przedstawicielem Francji w Londynie a rządem brytyjskim toczą się rokowania, mające na celu przyjazne załatwienie trudności taryfowych. Jest nadzieja, że usiłowania obecne doprowadzą do porozumienia, które usunie groźbę rywalizacji taryfowej przed wygaśnięciem rozejmu celnego, co ma nastąpić w początkach przyszłego miesiąca.

Lekka zwyżka dolara i funta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 23. 11. (L). Na międzynarodowych rynkach dewizowych zaznaczyła się dziś lekka zwyżka dolara i funta. Dolar USA notowany był w Londynie 5.37 i pół, w Paryżu 15.52, w Zurychu 3.13 i w Amsterdamie 1.50 i pół. Funt angielski notowany był w Zurychu 16.89, w Paryżu 83.55 i w Amsterdamie 8.11 i pół. Marka niemiecka notowana była w Zurychu 12.10. Przy zamknięciu giełdy berlińskiej notowano dolara USA 2.55 i pół (zwyżka półtora feniga) i funta angielskiego 13.77 (zwyżka 13 i pół feniga).

—oOo—

Pogrzeb ofiar katastrofy największego samolotu świata

Moskwa. 23. 11. (PAT). W Charkowie odbył się uroczysty pogrzeb 14-tu ofiar tragicznej katastrofy samolotu „K VII" z udziałem członków rządu Ukrainy sowieckiej z prezesem USRR Pietrowskim na czele oraz wielotysięczne rzesze. — Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie rad ca Sokolnicki złożył dziś w imieniu rządu polskiego kondolencje w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych. Przyczyny katastrofy są badane przez rządową komisję śledczą. Wedle opinji kół technicznych jednym z jej powodów był nadmierny ciężar własny samolotu, wynoszący 20 tonn.

Polak wygrał 500.000 franków

Paryż, 23. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi, że 28-letni Polak Józef Chojnacki, zamieszkały w Vichy wygrał 500.000 franków w drugiem ciągnieniu francuskiej loterji państwowej.

LISTY Z TRZECIEJ RZESZY.

Przygotowania wojenne

przy akompaniamencie fujarki pokojowej

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Sprawa z Hitlera zamiłowaniem pokoju zaczyna się stawać niesamowita. Jeśli tak dalej pójdzie, to jeszcze wkońcu prof. Förster i Hellmut von Gerlach będą musieli zaskarżyć Hitlera i tow. o nielojalną konkurencję w pacyfiźmie. Ale w kraju, gdzie nawet mieszkańcy obozów koncentracyjnych głosują prawieże jednomyślnie za Hitlerem, w kraju, gdzie typowy spekulant wojenny Krupp von Bohlen zapewnia na zjeździe przemysłu i handlu niemieckiego, że jest za zniszczeniem ostatniego karabina maszynowego, o ile, o ile inne narody także to uczynią, w takim kraju wszystko jest możliwe. P. Krupp von Bohlen może z emfazą zapewniać, że jest za zniszczeniem ostatniego karabina maszynowego, bez obawy że zrobi na tem kiepski interes. Wie on zbyt dobrze z pewnością, że warunek, od którego uzależnia całkowite rozbrojenie Niemiec, nigdy nie zostanie spełniony. Dlatego nie są takie pseudo-pacyfistyczne tyrady takiego Kruppa niczem innem, jak pustą grą słów.

Spekulant wojenny w todze pacyfizmu — to zaprawdę politowania godne a zarazem wstrząsające widowisko. Ale to należy do wielkiej rewji „Maskowanie przygotowań do wojny", która teraz jest grana zjednoczonemi siłami. Sprawa jest jasna: Niemcy jeszcze nie doszły tak daleko. W marcu czy kwietniu 1933 pisała „Tägliche Rundschau" cynicznie i otwarcie: „Teraz jeszcze nie nadeszła odpowiednia chwila do porachunku. Za dwa lata sprawy będą inaczej stały". Tak mniejwięcej brzmiało oświadczenie. Sens jego był w każdym razie jasny: potrzebne nam są dwa lata czasu, aby być tak daleko.

Nietylko militarno-techniczne względy przemawiają za odroczeniem wojennej rozprawy, lecz także względy natury dyplomatycznej. Niemcy zdają sobie sprawę ze swej izolacji i z wynikających z tego niebezpieczeństw. Trzeba zatem wygrać na czasie aż do nadejścia korzystniejszej konstelacji. Aby ją spowodować, na to jest niemało środków. Do nich należy m. in. uśpienie przyszłych przeciwników i przedewszystkiem rozsadzenie ich jedności. Bismarck zgrabnie pokonał po kolei Danję, Austrję i Francję. Gdyby Prusy miały do czypienia równocześnie z wszystkimi trzema przeciwnikami, losy niewątpliwie wypadłyby inaczej. Ale Bismarck umiał w roku 1866 uśpić czujność Francji.

Zadanie, jakie ma obecnie do rozwiązania dyplomacja niemiecka, jest następujące: Rozsadzić pierścień nieufności dookoła Niemiec, część ewentualnych przyszłych nieprzyjaciół zwieść słowami, a tymczasem wzmacniać potęgę militarną, aby później rozprawić się osobno z każdym wrogiem, z jednym za drugim.

Oczywiście jest to program na długą metę. Jest to taksamo, jak przy grze w szachy, zanim dochodzi się do rozgrywki, istnieje otwarcie gry i chodzi o to, by przy tem otwarciu zapewnić sobie taktyczne korzyści dla rozgrywki.

Jedną z najważniejszych korzyści jest naturalnie uśpienie przeciwnika i własna duchowa gotowość do wojny. To jest punkt zaczepienia polityki zagranicznej hitlerowskich Niemiec. Tak należy rozumieć okoliczność, że „tak" na przygotowanie wojny, wypowiedziane dnia 12 listopada br. (plebiscyt i wybory), było maskowane jako pokojowe „tak". „Tak" na zbrojenie Niemiec zostało zgrabnie przedstawione jako „tak" na zupełne rozbrojenie świata. Niemcy hitlerowskie wiedzą bardzo dobrze, że jak długo istnieje w Niemczech reżime narodowo-socjalistyczny, żadne państwo sąsiednie nie będzie tak obłąkanem, by odrzucić karabiny. Toteż mogą spokojnie domagać się całkowitego rozbrojenia innych i uzasadniać własne zbrojenia odmową innych. Przed objęciem władzy przez Hitlera rozbrzmiały nacjonalistyczne fanfary wojenne w Niemczech jak trąby Sądu Ostatecznego. Teraz zastąpiono fanfary wojenne fanfarami pokoju. „Wychowanie do gotowości bojowej" odbywa się w mniej hałaśliwy posób. Zbyt hałaśliwy „Wehrwissenschaftler", Evald Banse, którego prasa hitlerowska jeszcze z końcem 1932 r. obwołała swoim chorążym i którego rząd Hitlera mianował profesorem wiedzy wojennej na uniwersytecie berlińskim, idzie w odstawkę. Książki jego „Wehrwissenschaft" i „Volk und Raum im Weltkrieg" ulegają konfiskacie, bo za wiele prawią o tem, czego zagranica wcale nie potrzebuje wiedzieć. Dawniej czczonego „Wehrwissenschaftlera" nagle wykańcza się w urzędowych enunacjacjach jako nierozumnego gadułę. Jak to już od dawien dawna jest w Prusiech zwyczajem: „Blamier mich nicht, mein liebes Kind, und grüss mich nicht Unter den Linden, wenn wir nachher zu Hause sind, wird sich schon alles finden..."

Wiedza wojenna wykładana jest teraz przy stłumionym odgłosie bębnów. Zupełnie taksamo, jak w Niemczech nie wyrabia się gazów trujących, lecz tylko niewinne artykuły farbiarskie, tak też nie wyrabia się żadnych samolotów bombowych, tylko samoloty pocztowe i sportowe. S. A. ze swem strzelaniem z broni małokalibrowej, ze swemi apelami i marszami zamieni się zapewne w bractwo dobroczynne, działające jako siostrzana organizacja Armji Zbawienia i zamiast pieśni „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen" odtąd będzie śpiewać tylko psalmy i pieśni nabożne.

Wszystko to należy do **programu zamaskowania niemieckich pozycyj wojennych. Świat** pragnie pokoju, a skoro narody tak **bardzo** tęsknią za pokojem, są one skłonne wziąć **za** dobrą monetę każdą enuncjację pokojową, **jakkolwiek** z drugiej strony narazie brak im jeszcze wiary w Hitlera zamiłowanie do **pokoju.**

Byłoby jednak niedorzecznem, oddawać się zbytniej nadziei i budować na układach, **jako** na trwałych gwarancjach pokoju. **Jakżeż** to powiedział generał von Bernhardi w **przeddzień** wybuchu wojny o układach z **Anglją?** „Wolno nam ich użyć conajwyżej na **to, aby** potrzebną i nieuniknioną wojnę tak **długo odwlekać, aż będziemy mogli ją prowadzić z pewnemi szansami zwycięstwa". To, co generał** von Bernhardi myślał o przedwojennych **traktatach Niemiec i głośno wypowiedział, to** myślą dziś w cichości jego liczni duchowi **potomkowie w Niemczech hitlerowskich o paktach nieagresji i innych traktatach. Hitler zastrzega się w swych mowach stale z emfazą przeciw temu, jakoby Niemcy kiedykolwiek zerwały jakiś traktat i zapewnia: „cośmy podpisali, tego dotrzymamy!". W tym związku wolno chyba przypomnieć o wkroczeniu Niemiec do Belgji. Mówiąc słowami gen. Bernhardi. Niemcy hitlerowskie paktów o nieagresji „użyją nato, aby potrzebną i nieuniknioną wojnę tak długo zwlekać, aż będą mogły prowadzić ją z pewnemi szansami zwycięstwa".**

Istnieje tylko jedno skuteczne zapewnienie pokoju wobec Niemiec hitlerowskich: **nie śmią one mieć jakichkolwiek szans zwycięstwa w ewentualnej wojnie. Wtedy i tylko wtedy nie zdecydują się Niemcy do żadnych awantur wojennych. Żadne frazesy, pokojowe hitlerowskich „pacyfistów", którzy maskują zbrojenie Niemiec jako etyczny postulat równouprawnienia, nie powinny świata wprowadzić w błąd.**

Berlin, w listopadzie.

Obserwator

Żydowski bezpartyjny blok współpracy gospodarczej

przy wyborach do Rady m. Krakowa

Kraków, 24 listopada.

Jak się dowiadujemy, utworzony został w Krakowie jednolity Żydowski Blok Wyborczy przy nadchodzących wyborach do Rady m. Krakowa.

Skład Bloku wchodzą obok org. żydowskich członków BBWR oraz Związku Kombatantów Żydowskich przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych, Organizacja Sjonistyczna, Mizrachi, Aguda, Charajdim itd.

Porozumienie wyborcze, obejmujące wspomniane organizacje i stowarzyszenia ma charakter technicznego bloku wyborczego, który ma na celu zapewnienie należytej reprezentacji żydowskiej w Radzie miejskiej. Natomiast z chwilą ukończenia wyborów Organizacja Sjonistyczna występować będzie na terenie przyszłej Rady miejskiej samodzielnie.

Nazwa bloku wyborczego opiewa: Żydowski Bezpartyjny Blok Współpracy Gospodarczej.

Dojście do skutku porozumienia przyjmie niewątpliwie ogół ludności żydowskiej Krakowa z pełnem zadowoleniem

Odezwę wyborczą Bloku Żydowskiego zamieszczamy na str. 15.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa. 23. 11. PAT. Przybyły wczoraj do Warszawy szef czeskosłowackiego lotnictwa wojskowego gen. Pfaifr zwiedził w dniu dzisiejszym państwowe zakłady lotnicze, instytut aero-dynamiczny oraz zakłady Skody. W godzinach południowych gen. Pfaifr wraz z towarzyszącymi mu oficerami lotnictwa czeskosłowackiego złożył wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp pomnika Lotnika. Następnie złożył wizyty wiceministrom spraw wojskowych gen. Fabrycemu i Sławoj-Składkowskiemu oraz szefowi sztabu głównego gen. Gąsiorowskiemu. O godzinie 14-tej gen. Pfaifr był podejmowany śniadaniem przez wiceministra spraw wojskowych gen. Fabrycego, o godzinie 17.30 podejmowany był herbatą przez władze Aeroklubu R. P. Jutro generał odjeżdża do Dęblina i Krakowa.

Warszawa. 23 11 Odbyte ostatnio w Paryżu posiedzenie dyrekcji Polsko Francuskiego Tow. Kolej. w sprawie zakupu taboru dla linji kolejowej Śląsk—Gdynia nie dało rezultatu. **Eksploatacja linji Śląsk—Gdynia także w r. 1934 pozostanie prawdopodobnie w rękach Ministerstwa Komunikacji.**

Paryż, 23. 11. (PAT) Korespondent Havasa donosi z Genewy, że choć wszyscy szefowie delegacyj opuszczają Genewę, jednakże prace technicznej komisyj prowadzone będą nadal. W ten sposób zostaje utrzymana zasada której broniła tak wytrwale delegacja francuska. Pozatem w czasie swego pobytu w Genewie Paul Boncour zdołał skłonić do porzucenia usiłowań angielskich w kierunku zmian uchwalonych w dniu 14 października podstaw dyskusji. Paul-Boncour starał się systematycznie ignorować pogłoski o rzekomem zwołaniu konferencji rozbrojeniowej poza Genewą, wypowiadając się za przeprowadzeniem wymiany poglądów w sprawach rozbrojeniowych na drodze dyplomatycznej. Wreszcie Paul-Boncour wykorzystał ostatnią sesję dla odbycia z delegatami Wielkiej Brytanji, **Polski, ZSRR, Czechosłowacji i Austrji narad, które wykraczające poza ramy zagadnień rozbrojeniowych miały być przygotowaniem przyszłości.**

B. posłowie Mastek i Dubois osadzeni w więzieniu mokotowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 11. Sin. Dziś, o godz. 1.45 w lokalu związku zawodowego kolejarzy w Warszawie, przy ul. Czerwonego Krzyża aresztowany został przez agentów policji b. poseł PPS i b. więzień brzeski Mieczysław Mastek. W asyście policji został on odwieziony do więzienia mokotowskiego. Mastek, mieszkający stale w Krakowie, przybył specjalnie do Warszawy, celem wystarania się u władz sądowych o odroczenie terminu rozpoczęcia odsiadywania kary na 6 miesięcy z powodu choroby cukrzycy. **Władze odrzuciły prośbę Mastka.**

O godz. 2.15 na podwórzu domu, przy ul. 3-go Maja 2 gdzie mieszka poseł Dubois, ustawiono większą ilość policji. Przybyła ona, by aresztować p. Dubois, jednak nie zastano go w domu, gdyż o tej porze znajdował się w redakcji „Robotnika“. Dopiero o godz. 4, gdy p. Dubois, opuszczał redakcję, został aresztowany i odprowadzony do 10-go komisarjatu, poczem odwieziony został do więzienia mokotowskiego, zabierając z sobą skrzynię z książkami. Osadzony został w celi obok Mastka. O losie b. posłów Ciołkosza i Putka niema dotąd w Warszawie żadnej wiadomości.

Sensacyjne oświadczenie van der Lubbego na rozprawie lipskiej

Współoskarżeni komuniści nie mają nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu

Lipsk, 23. 11. (PAT). Po 4-dniowej przerwie, spowodowanej koniecznością przewiezienia akt z Berlina, wznowiono dzisiaj w Lipsku rozprawę w procesie o podpalenie Reichstagu. Gmach trybunału otoczony jest silną strażą policyjną. Kontrola wszędzie obostrzona. **Van der Lubbe zmienił się wybitnie na korzyść. Wygląda świeżo i pilnie śledzi rozprawę.** Rozprawa rozpoczyna się od nudnego przesłuchania serji świadków, którzy mają potwierdzić zeznania światka Grotego, który jak wiadomo podczas sobotniej rozprawy twierdził kategorycznie, że z polecenia Torglera wspólnie z innymi towarzyszami zanieść miał do Reichstagu materjały łatwopalne. Już pierwsze zeznania świadka Barza, czynnego współpracownika „Czerwonej Pomocy“ wykazuje **duże nieścisłości w zeznaniach Grotego. Największą sensację dnia stanowiło jednak nagłe przemówienie Lubbego, który zerwawszy się z miejsca rozpoczyna gwałtowny atak, skierowany pod adresem trybunału.** Mieliśmy — mówił Lubbe — trzy procesy: w Lipsku, w Berlinie i trzeci raz znowu w Lipsku. Nie zgadzam się z metodami prowadzenia procesu. **Reichstag podpaliłem sam i co się dalej stało, mnie osobiście nic nie obchodzi. Zapytuję stanowczo, kiedy wreszcie zapadnie wyrok.**

Przewodniczący: Wszystko zależy od pańskich wyjaśnień i wskazania wspólników. Lubbe: Osiem miesięcy trwa już moje uwięzienie. Protestuję przeciwko tak długiemu przewlekaniu rozprawy. Przew. Zeznaj więc pan bliższe motywy zbrodni i sposób jej wykonania. Lubbe: Rozwój procesu jest stanowcza za bardzo uciążliwy. Wykazałem, że **pozostali oskarżeni ze zbrodnią podpalenia Reichstagu nic wspólnego nie mają. Czegóż więcej odemnie żądacie?** Wszak aparat urzędowy wykazał wam wszystkie szczegóły, gdzie w ciągu ostatnich 8 miesięcy byłem i co zrobiłem.

Nadprokurator: Niech oskarżony kategorycznie wyjaśni, kogo miał faktycznie za wspólnika. **Lubbe: Stwierdzam, że żaden z oskarżonych, a więc ani Dymitrow, ani Popow, Tanew, tem mniej Torgler w zbrodni podpalenia Reichstagu nie współdziałali. Ja osobiście ich nie znam.** Zresztą oni sami zeznali, że z tą sprawą nic wspólnego nie mają. Cały przewód sądowy prowadzony jest niewłaściwie i niezręcznie. **Ządam kategorycznie wyroku. Albo 20 lat więzienia, albo kary śmierci. Do zbrodni popchnął mnie symbolizm** (co. jak później wyjaśnił adw. Seifert w żargonie politycznym oznaczać ma płomienne hasło do przewrotu politycznego). To wszystko musi się wreszcie skończyć i faktyczną drogę wyjścia znaleźć.

Przew.: I my tego chcemy. Nik jednak nie wierzy pańskim zapewnieniom. Lubbe: W przewodzie sądowym widzę dużo luk. Protestuję przeciwko metodzie prowadzenia rozprawy. Pozostali oskarżeni są niewinni. Przew.: To ostatnie twierdzili wprawdzie współoskarżeni, ale nie udowodnili jednak swej niewinności.

Nadprokurator: Czy Lubbe od 27 lutego 1933 r. rozmawiał z kimś na temat zbrodni. Lubbe: Nie. Podpalenie Reichstagu pozostanie zawsze tąsamą historją. Organizujecie, tak duży proces, ale to wam błogosławieństwa i tak nie przyniesie. Najważniejsze znaczenie powinna mieć okoliczność, że **sam dokonałem podpalenia. Było to uczynio w 10 czy 15 minutach, co później się stało, tego nikt nie powie. Przew.:** W jaki sposób podpalił pan sam salę posiedzeń plenarnych? Lubbe: Wyjaśniłem to już podczas śledztwa. Pożar wznieciłem przy pomocy zapalników węglowych i podpalonej marynarki. Przew.: Rzeczoznawcy stwierdzili jednak coś przeciwnego, a mianowicie, że do wzniecenia pożaru musiał pan mieć spólników. Lubbe: Nadal z całą stanowczością podtrzymuję poprzednie zeznania. Panowie o tem zapominacie, że w całym dotychczasowym przewodzie kwestji podpalenia Reichstagu bardzo mało poświęcono uwagi. Podpalenie Reichstagu to moja rzecz. Domagam się prędkiego zawyrokowania. Przew.: Pan przyznał się wprawdzie do winy, lecz oskarżenie zarzuca zbrodnię również i innym współoskarżonym. Ta sprawa musi być najpierw wyjaśniona. Lubbe: Nie zgadzam się z przewlekłą metodą działania. Żądam wyroku i na tem koniec.

Zkolei zabrał głos Dymitrow, chcąc sprowadzić sprawę na tory polityczne. Lubbe przerywa jednak nagle, mówiąc: **Samo podpalenie nie jest skomplikowane, przeciwnie, sprawa jest zupełnie jasna. Panowie nie chcecie jednak wierzyć, że sam dokonałem czynu.**

Przew.: Dlaczego więc pan podpalił Reichstag? Lubbe: Podpaliłem z osobistych pobudek.

Dymitrow: Powiedziałem kilkakrotnie, że Lubbe świadomie, lub nieświadomie dokonał tej zbrodni z przeciwnikami politycznymi komunistów. Lubbe znów przerywa twierdząc w uniesieniu: **Reichstag podpaliłem sam. Z biegiem procesu się nie zgadzam. To, co się tu dzieje, jest zdradą nad człowiekiem, policją i komunistami, oraz narodowo-socjalistyczną partją. Żądam bezzwłocznego zawyrokowania, to jest więzienia lub kary śmierci.**

Nagła zmiana w zachowaniu się Lubbego po przerwie

Po przerwie Lubbe **w przeciwieństwie do żywego nastroju przedpołudniowego chwiejnym krokiem zbliża się przed stół sędziowski. Przesłuchanie jego jest bardzo uciążliwe, gdyż Lubbe przeważnie milczy, odpowiedzi zaś jego są po części wymijające lub niezrozumiałe.** Indagacja dotyczy **przeważnie szczegółów** pobytu lub rozmów Lubbego z robotnikami niemieckimi na temat wybuchu rewolucji w Niemczech itd. Na pytanie przewodniczącego, kiedy powziął zamiar podpalenia Reichstaga **odpowiada:** W niedzielę rano. **Dlaczego to uczyniłem, to jest moja rzecz. Następuje teraz dłuższe milczenie Holendra, który mimo usiłowań wszystkich członków senatu nie odpowiada.**

Przew.: Poco właściwie przyjechał pan do Niemiec? **Lubbe:** Widziałem bowiem w ruchu narodowo-socjalistycznym niebezpieczeństwo i temu należało się przeciwstawić. Przew.: Nikt panu nie wierzy, aby pan sam mógł dokonać zbrodni.

(Dalszy ciąg procesu na str. 15).

V. Gerlach nie wpuszczony do Szwajcarji

Berlin, 23. 11. (PAT). Związek młodzieży socjalistycznej w Zurychu zwrócił się do bawiącego na emigracji znanego pacyfisty niemieckiego v. Gerlacha z zaproszeniem do wygłoszenia odczytu o sytuacji politycznej w Niemczech oraz o sprawie podpalenia Reichstagu. **Rada związkowa odmówiła Gerlachowi wizy, powołując się na przepisy, zabraniające emigrantom zajmowania się polityką.**

Tworzy się międzynarodówka pisarzy „rasowych“!

Berlin, 23. 11. (PAT). Prezydjum grupy niemieckiej Penklubu uchwaliło zwrócić się do przedstawicieli literatury wszystkich krajów z zaproszeniem do utworzenia międzypaństwowego Związku literatury narodowej. Jednostką organizacyjną tego związku byłaby grupa niemieckiego Penklubu, która wystąpiła z międzynarodowego Związku Pen klubów. Obecnie obrano komisję, mającą opracować projekt nowej organizacji międzynarodowej.

Dokumenty w sprawie propagandy hitlerowskiej są autentyczne

Paryż, 23. 11. (PAT). Korespondent Havasa w Londynie donosi, że ogłoszone przez „Petit Parisien“ dalsze dokumenty, dotyczące propagandy hitlerowskiej zainteresowały żywo opinję Wielkiej Brytanji. Nikt nie poddaje w wątpliwość wartości tych rewelacyj. M. in. „Morning Post“ oświadcza, **że przeprowadzone przez redakcję tego pisma dodatkowe badania pozwoliły jej stwierdzić bezwarunkową autentyczność dokumentów, Inne dzienniki podkreślają, że instrukcje, udzielone agentom hitlerowskim, pokrywają się dokładnie z celami polityki niemieckiej.**

Paragraf aryjski działa!

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 23. 11. (N) Na podstawie wydanego dziś rozporządzenia ministerstwa pracy ma być ze szpitali, kas chorych i wszelkich instytutów lecz niczych usunięta reszta lekarzy, dentystów i techników dentystycznych pochodzenia niearyjskiego, lub zaślubionych z osobami pochodzenia niearyjskiego. Rozporządzenie dotyczy tylko miast liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców.

Wznowienie obrad B. B. nad zmianą konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 11. (Sin) W dniach 29 i 30 bm. odbędą się posiedzenia połączonych grup konstytucyjnych Sejmu i Senatu BB. Na posiedzeniach tych ma być być kontynuowana dyskusja nad zmianą konstytucji, rozpoczęta we wrześniu br.

Ugoda Marczyński—Erdtracht

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 11. (Sin) Sąd Apelacyjny rozpatrwał dziś sprawę autora powieści sensacyjnych. Antoniego Marczyńskiego, który oskarżony został przez wydawcę Ludwika Erdtrachta o zniesławienie. Na przedstawienie sędziego obie strony pogodziły się, nadto Marczyński **zgodził się umieścić** w czterech pismach **wyjaśnienia, odnoszące się do tej sprawy.**

Z DNIA

Naiwność i cynizm

Na marginesie konferencji prasowej, jaką prezydent Sokołów odbył onegdaj z prasą warszawską, rozwinęła się na łamach kilku stołecznych pism polskich dyskusja „żydowska“. Zaczęło się od wyrażenia przez endecką „Gazetę Warszawską“ żywego zadowolenia z powodu — rzekomej — koincydencji stanowiska endeckiego ze stanowiskiem sjonistycznem. „Gazeta Warszawska“ jest widocznie zdania, że jeśli dwóch ludzi chce tego samego, to dążenia ich są identyczne.., Rzecz jasna, iż taki pogląd na poważne kwestje polityczno-społeczne jest skończoną naiwnością. Jeśli sjoniści chcą wybudować w Palestynie w maksymalnych rozmiarach żydowską siedzibę narodową, jako polityczne, gospodarcze i duchowe centrum dla całego żydostwa światowego, a antysemici — w tym wypadku — polscy chcą się co rychlej pozbyć Żydów z granic państwa polskiego, — to tylko cynizm albo naiwność może obok siebie stawiać i na jakiejś równorzędnej płaszczyźnie ideowej traktować obie te tendencje. Nie mówiąc już zupełnie o tem, że najbardziej nawet maksymalny sjonizm nie jest w stanie przenieść do Palestyny w bliskiej przyszłości całych trzech miljonów Żydów polskich.

Na ten właśnie ostatni moment zwrócił „Gazecie Warszawskiej“ uwagę sanacyjny „Kurjer Poranny“, wskazując na to, iż imigracyjne możliwości Palestyny dopuszczają narazie wychodźctwo żydostwa polskiego w granicach najwyżej kilkunastu tysięcy dusz rocznie. „Ilu lat potrzebaby było na przeniesienie jednego miljona? Ilu wieków na wysiedlenie całej ludności żydowskiej? A ile wyniósłby w ciągu tych stuleci przyrost naturalny?“ Słusznie kwalifikuje „Kurjer Poranny“ twierdzenia endeckie jako „naiwne“, choć w rzeczywistości grzeszą one raczej cynizmem niż naiwnością.

Na powyższe wywody „Kurjera Porannego“ odpowiada wczorajsza „Gazeta Warszawska“ cynizmem już zupełnie jawnym i szczerym. Pisze mianowicie, że jeśli „życzliwie“ potraktowała wywody Sokołowa, to miała „na myśli wyłącznie te nieliczne koła sjonistyczne, które szczerze chcą rozwiązać sprawę żydowską przez skupienie wszystkich Żydów we własnem państwie narodowem“. To znaczy, że wedle „Gazety Warzawskiej“ tylko „nieliczne koła sjonistyczne“ dążą do sjonistycznego rozwiązania kwestji żydowskiej. Natomiast reszta sjonizmu ma zupełnie inne tendencje i cele na oku... Oto, co o tej przeważającej reszcie sjonistów ujawnia organ endecki: „Niestety, współczesny sjonizm dawno już odbiegł od ideałów Herzla i stanął na stanowisku, że ognisko życia narodowego w Palestynie potrzebne jest przedewszystkiem do tego, aby wzmocniło pozycję żydostwa w djasporze i ułatwiło mu **proces wyzyskiwania i ujarzmiania narodów obcych**“.

Z antysemickim cynizmem niema co dyskutować. Jedno tylko można powiedzieć na marginesie tej dyskusji „żydowskiej“ — to mianowicie, że sjonizm istotnie nie jest tylko przedsięwzięciem transportowo-emigracyjnem, lecz ruchem narodowym, dążącym do fizycznej i duchowej regeneracji żydostwa, z ośrodkiem palestyńskim, którego celem i powołaniem będzie koncentrować na swojem terytorjum coraz większą ilość Żydów z całego świata w najbardziej maksymalnych rozmiarach.

Sjonizm, jako wyzwoleńczy ruch narodowy, nie ma nic wspólnego z ruchami narodowemi, jak np. z endecją, których ideologja mieści w sobie tendencje eksterminacyjne wobec jakichkolwiek innych odłamów narodowych.

(b)

SZWED OHLSON prowadzić będzie mecz piłkarski Polska—Niemcy 3 grudnia br. w Berlinie. Jednym z sędziów linjowych będzie dr. Rutkowski z Krakowa.

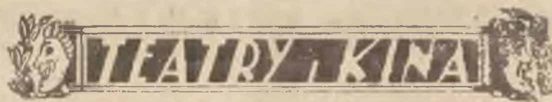
Cześć pamięci Leona Motzkina!

Kraków, 24 listopada

Onegdaj odbyła się w sali Żyd. Domu Akademickiego żałobna akademja ku czci błp. Leona Motzkina. Akademja była piękną manifestacją godnem uczczeniem pamięci wybitnego przywódcy sjonistycznego. Po odśpiewaniu przez chór Hazamiru „Techezakna“ zabrał głos **arch. Stendig,** który w pięknych słowach omówił stratę, jaką stanowi dla całego ruchu sjonistycznego zgon błp. Leona Motzkina. Licznie zebrana publiczność wysłuchała stojąco tego przemówienia.

Po odśpiewaniu przez **prof. Sperbera** w asyście chóru modlitwy „El more rachmim“, wygłosił **tow. dr. I. Schwarzbart** interesującą prelekcję o działalności L. Motzkina, omawiając wiele nieznanych faktów z życia i pracy zgasłego Przywódcy. Są przywódcy, — wywodził prelegent — którzy noszą w sobie bunt czynu i bunt formy tego czynu, którym bliski jest element ofensywy i radykalnej walki. Ci przywódcy mają zapewniona sławę i rozgłos w społeczeństwie. Są atoli inni przywódcy, którzy sens bytu widzą w łagodzeniu przeciwieństw i rozbieżności zdań. Błp Leon Motzkin był przywódcą drugiego typu. Jeśli zgon Jego nie wywołał naogół wstrząsu i silnego echa, jak można się było spodziewać, to przedewszystkiem dlatego, że typ przywódcy, jakim był Motzkin, może być należycie oceniany dopiero przez historyka, a nie przez polityka i dziennikarza. Błp. Motzkin, jako polityk był ciekawem zjawiskiem. Nie błyszczał, nic u niego nie było obliczone na efekt, był skromnym i cichym. Niemniej atoli w **dziedzinie polityki stworzył wiele.** On był twórcą tej ideologji, która nie pozwalała sjonizmowi ograniczać się wyłącznie do spraw palestyńskich, lecz **ujmowała syntetycznie pracę palestyńską i pracę w golusie.** Jeszcze na pierwszym Kongresie sjonistycznym domagał się Motzkin włączenie pracy golusowej **do sjonizmu.** Działalność Motzkina była **wszechstronna,** i można śmiało odpowiedzieć, że ogarnął on **całokształt** życia żydowskiego. Dziedzina filantropji, **polityki,** akcje społeczno-ekonomiczne — **wszystkie te** sprawy znajdowały się w zakresie działania Motzkina. Motzkin był, jak to raz powiedziano, **turystą polityki żydowskiej.** Tylko wskutek **osobistej** skromności, praca jego nie była dostatecznie **dla** wszystkich widoczna, ale była to praca **klasycznie twórcza,** choć forma jej była nader **skromna.** Cechą charakterystyczną Motzkina **była pogoda,** humor, i to humor nie robiony, lecz **samorzutny,** pełen dobroduszności. Motzkin **od szeregu** lat kierował Kongresem sjonistycznym, a nie jest to praca łatwa. I jeśli Motzkinowi **udawało** się tak często opanowywać **wzburzone fale** Kongresu, to głównie działo się to **dzięki pogodzie, dobroci, dobroduszności,** a nadewszystko dzięki **niezwykle głębokiej mądrości.** Te cechy sprawiły, że Motzkin uznawany był przez **wszystkich.** Jego kierowanie Kongresem, jego **przemówienia** przyczyniały się mimowoli do podniesienia ducha spólnoty, do zmniejszenia **płaszczyzn tarcia.** Jednakowoż poza zewnętrzną **pogodą, był** Motzkin postacią smutną, o smutnej duszy, **przejętej** bólem golusu. Ciężka praca, częsty, **aż nadto** częsty niedostatek przyspieszyły zgon Leona Motzkina, który był **duszą narodu żydowskiego,** który był **skrótem historji naszego narodu w ciągu ostatnich 45 lat.**

Piękną i serdeczną swą prelekcję przeplatał mówca osobistemi wspomnieniami, podkreślając wkońcu gorący stosunek, jaki łączył błp. Motzkina ze związkiem ogólnych sjonistów. Po odśpiewaniu przez chór pod batutą prof. Sperbera „Hatikwy“, zamknął arch. Stendig akademję.



— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj w piątek z powodu próby generalnej przedstawienia nie będzie. Jutro ukaże się „Kordjan“ J. Słowackiego w opracowaniu zbiorowem pod kierownictwem dyr. Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza. Ilustracja muzyczna dyr. Bol. Wallek Walewskiego i Ant. Śliwińskiego. Obecne przedstawienie „Kordjana“ przypada w stulecie dzieła, które Słowacki wykończył w ostatnich dniach listopada 1833. „Kordjan“ powtórzony będzie w niedzielę wieczorem. W niedzielę popołudniu R. Mackenziego „Igraszki muzyczne“.

— **W STULECIE „KORDJANA“.** W związku z wystawieniem „Kordjana“ w teatrze im. J. Słowackiego, w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39), dzisiaj w piątek o godz. 19-tej, wygłoszą odczyty: 1) prof. B. Pochmarski („W stulecie „Kordjana“) i dr Wł. Dobrowolski („Realizacja sceniczna „Kordjana“).

— **„KRWAWY ŻART“ SZALOMA ALEJCHEMA — NOWĄ PREMJERĄ M. RUBINA,** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Jutro w sobotę o godz. 5-ej pop. i 8'45 wiecz. sławny artysta i reżyser M. Rubin, który zdobył uznanie krakowskiej publiczności w sztukach „200.000“ i „Kune Lemel“, występuje z nową premjerą tragikomedji Szaloma Alejchema pt. „Krwawy żart“. Główną rolę Dawida Szapiry kreuje M. Rubin. Sztuka ta, z Rubinem na czele, cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem na większych scenach w Europie i Ameryce. Bilety już do nabycia w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **DELA LIPIŃSKAJA,** sławna międzynarodowa diseuse, mistrzyni charakterystycznych piosenek, wystąpi w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze z jedynym wieczorem piosenek i parodyj. Piosenki wykonywane przez artystkę, przeważnie treści humorystycznej, tchną czarem, a temperament i żywa gra rąk są dowodem niezwykłego talentu.

— **CHÓR KUBAŃSKICH KOZAKÓW** słynny ze swych występów w największych ośrodkach muzycznych Europy, da się usłyszeć jedyny raz, a to w niedzielę dnia 26 bm w sali Bołońskiego. Ceny popularne.

— **METALOPLASTYKA MOJŻESZA ROSENBAUMA.** Na wystawie „Zjednoczenia“ (w salach reprezentacyjnych kahału krakowskiego) oglądać można m. in. ciekawe i piękne eksponaty z dziedziny metaloplastyki młodego artysty krakowskiego Mojżesza Rosenbauma. Metoloplastyka Rosenbauma stoi na znacznym poziomie artystycznym. Wybitny znawca tej dziedziny inż. Tor, dyrektor Muzeum Przemysłowego w Krakowie, wyraził się o pracach Rosenbauma, iż posiadają wartości artystyczne i noszą charakter prac opartych na archaicznych wzorach przemysłu metaloplastycznego.

— **SZTANDARY PAŃSTW BIORĄCYCH UDZIAŁ W MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE DRZEWORYTÓW W KRAKOWSKIM PAŁACU SZTUKI.** Na frontonie krakowskiego Pałacu Sztuki będą pomieszczone wszystkie sztandary państw biorących udział w tej wspaniałej wystawie, do której Kraków już dawno się przygotowuje. Sztandary te tworzyć będą piękną dekorację naszego przybytku sztuki.

Praca nad ostatecznem rozmieszczeniem eksponatów jest już na ukończeniu, tak, że termin wystawy, tj. niedziela dnia 26 bm jest nieodwołalny. Przemówienia wygłosza wiceprezes Tow. Przyj. Sztuk Pięknych dr. J. Muczkowski, wystawę zaś w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Premjera otworzy p. Wojewoda dr Kwaśniewski. Otwarcie odbędzie się punktualnie o 12 w poł.

— **NIESŁABNĄCEM POWODZENIEM** cieszy się wystawa Stow. art. plastyków „Zjednoczenie“ w salach reprezentacyjnych Gminy żyd. przy ul. Krakowskiej l. 41. Licznie dotychczas zakupione eksponaty świadczą o dużem zainteresowaniu publiczności wystawą, stojącą na wysokim poziomie artystycznym. W najbliższych dniach odbędzie się losowanie obrazów dla członków „Zjednoczenia“. Termin rozlosowania będzie podany do publicznej wiadomości. Wstęp na wystawę 50 gr. Wystawa otwarta codziennie od 11—3 z wyjątkiem sobót. Zgłoszenia wycieczek zbiorowych i szkolnych po cenach zniżonych, przyjmuje kasa.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: przedstawienia nie będzie.
Sobota 7'30 wiecz.: „Kordjan“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Piątek: przedstawienia nie będzie
Sobota 5 pop. i 8'45 wiecz.: „Krwawy żart“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3'30 pop.: „Wielki człowiek do małych interesów“; 8 wiecz.: „Papa“.

Teatr Polski z Katowic w Cieszynie

Piątek 3'30 pop.: „Wielki człowiek do małych interesów“; 8 wiecz.: „Pocałunek przed lustrem“

Dookoła hitleryzmu

FRANCUSCY PISARZE SKŁADAJĄ HOŁD REINHARDTOWI.

(K) Za kilka dni odbędzie się w Paryżu premjera „Nietoperza" w inscenizacji i reżyserji Maksa Reinhardta. Onegdaj odbyła się już w Teatrze Pigalle próba generalna. Zebrali się najznakomitsi pisarze francuscy, a w ich imieniu przemówił naprzód Tristan Bernard, który mową swoją zakończył temi słowy: „Pozostań Pan u nas, by ożywić nasz teatr swym genjuszem. Ma Pan jeszcze jedno zadanie, któremu nie wolno się Panu sprzeniewierzyć: musi się Pan poświęcić sztuce filmowej. Czeka ona na Pana jako na mistrza. Niech Pan, Maksie Reinhardtcie, nie zapomni o sztuce, której Pan się ma stać wodzem, jak się Pan stał wodzem teatru".

Następnie przemówił Bourdet, który wspomniał między innemi o wystawieniu przez Reinhardta Moliera w roku 1916, a więc w momencie, kiedy między Francją a Niemcami istniała przepaść nienawiści. „Pozbawiono Pana, chociaż teatr niemiecki zawdzięcza tylko Panu swe dominujące stanowisko na świecie, ojczyzny i odebrano możność pracy. Nie stał się Pan przez to uboższy, bo ojczyzną pańską jest sztuka, która hołd swemu genjuszowi. Niech ojczyzną dla Pana stanie się ten Paryż, ta Francja! Republika francuska nie uznaje żadnej różnicy rasy, wyznania, zna tylko wartość człowieka. Tu u nas znajdzie Pan to, co pańskiej twórczości zapewni tę genjalną atmosferę: wolność! Maksie Reinhardtcie, wygnańcu i emigrancie, z otwartemi ramionami przyjmuje cię druga ojczyzna — Paryż".

HAŃBA OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Znany tygodnik angielski „Nineteenthy Century" ogłasza sensacyjny artykuł znanego angielskiego dziennikarza W. Arnolda Forstera o piekle, panującem w niemieckich obozach koncentracyjnych. Forster zaznacza, że nie jest łatwą rzeczą pisać o tych rzeczach, ale musi się prawdę powiedzieć, bo nietylko zagranica, ale i lud niemiecki nie wie, jak straszliwe rzeczy dzieją się w obozach koncentracyjnych. **Dziwić się należy, że sumienie świata jeszcze milczy i że premjer angielski nie zabiera głosu w imieniu Anglji.**

Niemcy posiadają obecnie 65 obozów koncentracyjnych, oraz liczne więzienia, pozostające pod strażą S. A., ulokowane przeważnie w zrujnowanych budynkach fabrycznych, starych zamkach i t. d. W samych obozach koncentracyjnych żyje przeszło **50.000 ludzi**, których uwięziono bez prawy sądowej, bez aktu oskarżenia lub wyroku a którzy dotychczas nie wiedzą, dlaczego ich właściwie aresztowano.

Najstraszliwsze wrażenia wyniósł Forster z obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przebywa 2.500 więźniów, przeważnie Żydów, socjalistów i komunistów. Widział tam ludzi starych o bok chłopców 17-letnich, posłów, dziennikarzy, robotników i t. d. Na samo wspomnienie widoku tych ludzi ogarnia go wstręt i obrzydzenie. Więźniowie otrzymują dziennie małą porcję czarnego chleba, kawałek kiełbasy i trochę zupy ziemniaczanej, robiącej wrażenie szarej masy. — Forster spróbował skosztować tej zupy, ale musiał ją natychmiast wypluć, ponieważ obawiał się wymiotów. Sporządza się ją ze zepsutych kartofli.

Forsterowi zezwolono na rozmowy z więźniami. Na jego pytanie, czy się ich torturuje, odpowiedzieli: „Nie wolno nam się skarżyć". Tylko jeden z więźniów zdołał niespostrzeżenie szepnąć mu: „Pastwią się nad nami, jak w najciemniejszem średniowieczu. **Niedawno w straszliwy sposób zabito 14 ludzi!**"

Forster oświadcza, że gdyby musiał codziennie żywić się wiktem, podawanym więźniom, straciłby zmysły. Nigdy nie zapomni zgrozy, malującej się w oczach i twarzach tych ludzi.

Na zakończenie przytacza kilka przykładów straszliwych tortur. Wielu z więźniów uniknęło dalszych tortur, popełniając samobójstwo. W tajemniczy sposób zniknęli z obozu w Dachau były dyrektor policji monachijskiej, Fritz Dressel, były poseł komunistyczny Sepp Götz przywódca komunistyczny Bäumle i przeszło 40 innych więźniów.

MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA PRZECIWKO NIEMCOM.

Onegdaj odbyło się w Zurychu posiedzenie Egzekutywy drugiej międzynarodówki. Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję podkreślającą, że druga międzynarodówka domagała się zawsze zrównania pod względem praw i obowiązków wszystkich państw europejskich, wychodząc jednak z założenia, że ta równość może być rezultatem nie dozbrojenia zwyciężonych ludów, lecz rozbrojenia państw zwycięskich. Druga międzynarodówka wypowiada się więc stanowczo przeciwko wszelkiemu dozbrojeniu Niemiec, przeciwko wszelkim koncesjom dla niemieckiego nacjonalizmu i militaryzmu, przeciwko wszelkim odrębnym rokowaniom z rządem Hitlera. **Polityka, która przyznałaby Niemcom dzisiejszym jakiekolwiek koncesje, robiłaby wrażenie, że Niemcy za swe wystąpienie z Ligi Narodów otrzymały jeszcze premję.** Należy domagać się konwencji rozbrojeniowej, obejmującej wszystkie państwa, a następstwem tej konwencji ma być międzynarodowa kontrola zbrojeń, któraby raz wreszcie koniec położyła tajnym zbrojeniom niemieckim. Na wypadek gdyby Niemcy nie chciały się poddać kontroli, oświadcza rezolucja, że **druga międzynarodówka poprze wszelkie przez Ligę Narodów uchwalone zarządzenia tyczące się politycznego, gospodarczego i moralnego bojkotu Niemiec.**

DALSZE REWELACJE O ZBROJENIACH NIEMIECKICH

„Petit Parisien" kontynuuje swe sensacyjne wprost rewelacje o zbrojeniach niemieckich, którym rząd hitlerowski bezskutecznie usiłuje zaprzeczyć. „Petit Parisien" zapowiada wydanie broszury, która obejmie wszystkie tajne dokumenty, jakie dostały się w posiadanie paryskiego dziennika. Ostatnio ogłosił „Petit Parisien" tajną instrukcję do zagranicznych agentów propagandy niemieckiej, z której wynika, że Niemcy dlatego wystąpiły z Ligi Narodów i z międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, by zrzucić ze siebie jarzmo militarnych postanowień traktatu wersalskiego i uniemożliwić wszelką kontrolę zbrojeń. **Niemcy posiadają obecnie nowe środki wojenne, nieprzewidziane traktatem wersalskim, które łatwo można zataić.**

Warto jeszcze jeden ciekawy szczegół przytoczyć, który obchodzi bardzo żywo **Polskę i Cze-**

LEOPOLD HICHLER 30)

Śmiertelna tęsknota

Mizzi posiadała mają tylko znajomość historji. Nie wiedziała nic o procesach w sprawie mordów rytualnych w starożytnym Rzymie, ani nic o zeznaniach swoich przodków, wymuszonych torturami. Serce jej nie znało gnębiącego uczucia tych wspomnień ani świadomości, jak bardzo bolesny jest tego rodzaju bezpodstawny zarzut.

Chciała wprawdzie ratować swoich państwa i wyjść do wzburzonych ludzi na korytarzu. Nie mogła jednak tego uczynić, bo brakowało jej siły przekonania. Stała więc niezdecydowana, wahając się, opanowana zabobonem, gnana poczuciem obowiązku. Tak stała w kuchni.

Nagle stanął przed nią gość, stary żebrak.

Nie mówił ani słowa. Tylko na nią popatrzył, a tysiącletnie cierpienie, które z jego oczu błagalnie promieniowało, obudziło w niej to, o czem tak pięknie mówił jej Zbawca: „Zaprawdę! Co uczyniliście dla jednego z moich najniższych braci, to uczyniliście dla mnie." Nie mogła już inaczej postąpić, otworzyła drzwi, wyszła na korytarz, szybko i ostrożnie zamknęła za sobą drzwi i zwróciła się do podnieconych ludzi. „Ale bądźcież mądrzy, ludziska. Dziecko zpewnością gdzieś się zabłądziło!"

„Nie zawracaj nam głowy!" — odezwały się głosy. „Wpuść nas tylko. My wszystko wiemy, Żydzi potrzebują dziś chrześcijańskiej krwi!"

„Nie!" — zawołała Mizzi. „Przysięgam wam. Nie, ci tam, to porządni Żydzi."

„Nie słuchajcie jej!" — krzyczała tęga kobieta, trzymała w ręce siekierę.

„Nie słuchajciec jej! Ona musi tak mówić, ona żre ich chleb."

„Nie, nie!" — wołała Mizzi. „Wierzcie mi. Tak jest, przysięgam na..." Przerwała. Nie mogła dalej mówić. Zrobiło jej się nagle źle. Na chwilę zamknęła oczy, a potem z warg jej, jakby płomienie, buchnęły słowa: „Przysięgam wam na dziecko, które czuję pod sercem."

Zgromadzeni zamilkli i stali skonfundowani przez chwilę, lecz wnet jeden znowu zawołał: „Wpuśćcie nas. Żydzi ukryli dziecko. Musimy je poszukać." Temi słowami porwał innych.

„A ja wam jeszcze raz przysięgam. Byłam w mieszkaniu, od kiedy od nas dziecko poszło. Sama je widziałam na dole przy studni! Jezus Marja!" — krzyknęła nagle. Okropne przeczucie nią wstrząsnęło. Nie mogła innych słów wydobyć, jak tylko: „Przy studni. Przy studni!" Jej wargi drżały i posiniały ze strachu. Z okrzykiem: „Chodźcie ze mną do studni!" zbiegła po schodach.

Kilka osób pobiegło za nią. Większa część tłumu została jednak przy drzwiach, wołając i wykrzykując bezładnie: „To ze studnią to jest cygaństwo! Ona chce, żebyśmy stąd poszli, ażeby Żydzi mogli tymczasem uciec z dzieckiem!" Wtedy zawołała kobieta z siekierą: „Rozwalmy drzwi, jeżeli nam nie wydadzą dziecka!"

W jadalni słychać było każde słowo. Nareszcie! strąceni z błogich sfer szczęścia w przepaść okropnego strachu, siedzieli w odrętwieniu.

Wawkowie płakali. Pani Rosia chciała ukryć dziecko.

chosłowację. Instrukcja poucza agentów propagandy, że powinni wskazywać na to, że Niemcy są teraz w posiadaniu tego rodzajów broni, które odebrać mogą Polsce i Czechosłowacji ochotę do uczestniczenia w wojnie przeciwko Niemcom. Wojna ta bowiem może się dla nich fatalnie skończyć. Ten ustęp wywołał olbrzymie zaniepokojenie francuskiej opinji publicznej, która oczekuj wyjaśnień ze strony ministra wojny Daladiera. Francja zaniepokojona jest ustępem instrukcji, zapewniającym, że Francji nigdy się nie uda dowiedzieć się, o jakichto nowych i tajemniczych środkach wojennych jest mowa.

Zrozumiałą jest rzeczą, że Niemcy, zaskoczone rewelacjami paryskiego dziennika krzyczą w niebogłosy, że jest to tylko falsyfikat, nie potrafią atoli świata przekonać, bo dwulicowość ich polityki jest zupełnie jasna. Z jednej strony Hitler wciąż zapewnia o swej pokojowości, — ostatnio zwrócił się, jak już donieśliśmy w naszych telegramach, drogą wywiadu udzielonego współpracownikowi „Matin“ z ofertą wprost pod adresem Francji, — a z drugiej strony Niemcy stale się zbroją i za żadną cenę nie chcą dopuścić międzynarodowej kontroli.

Że rewelacje ogłoszone przez „Petit Parisien“ są autentyczne, potwierdza angielski dziennikarz Geofrey Fraser, którego rząd hitlerowski trzymał we więzieniu przez pięć tygodni, ale musiał go na energiczną interwencję rządu angielskiego wypuścić na wolność. Fraser przesłał do redakcji „Petit Parisien“ list, w którym opowiedział, że przez cztery lata pracował w niemieckiej agencji „Transocean“, zaopatrującej w informacje ekonomiczne tak prasę niemiecką, jak i zagraniczną. Pod rządami Hitlera przekonał się Fraser że agencja ta uprawia propagandę na rzecz Niemiec, wobec czego porzucił natychmiast swe stanowisko. Fraser oświadcza, że ogłoszone przez **„Petit Parisien“ dokumenty są napewno autentyczne,** Agencja „Transocean“ otrzymała bowiem od Goebbelsa instrukcje, pokrywające się zupełnie z rewelacjami paryskiego dziennika.

Uczeni żydowscy z Niemiec w Turcji

Konstantynopol (ŻAT) W tych dniach turecki minister oświaty Hikmet dokonał uroczystego otwarcia nowego uniwersytetu w Konstantynopolu. Na uniwersytecie wykłada 40 zagranicznych profesorów, wśród nich 30 — z Niemiec, pozostali zaś z Szwajcarji i Francji. Wśród uczonych z Niemiec znajdują się liczni Żydzi, przyjęci za pośrednictwem prof. Alberta Einsteina.

Karjera morderców prof. Lessinga

Praga (ŻAT) Prokuratura w Eger, prowadząca dochodzenie w sprawie zabójstwa prof. Teodora Lessinga, otrzymała **autentyczne dokumenty i wiarygodne zeznania świadków o miejscu pobytu morderców uczonego, Eckerta i Zischka, którzy ostatnio byli czynni w służbie szturmówek monachijskich. Obaj mordercy Lessinga byli w Monachjum traktowani jako goście honorowi i w czasie uroczystości z** dnia 9 listopada brali udział we **wszystkich** paradach, ciesząc się wielką czcią, jaką **ich** otoczano przez sfery oficjalne i partyjne. **Ponieważ jednak w Monachjum zbyt wielu ludzi wiedziało o ich** „zasłużonej“ **przeszłości, odkomenderowano** ich w ostatnich **dniach** do obozu koncentracyjnego w Dachau, **gdzie otrzymali** nadzorcze funkcje w **administracji obozu.**

„Mifal Arlosorow“

STAWIAMY POMNIK WODZOWI

Straszny los w tragiczny sposób wyrwał z naszych szeregów ukochanego Wodza, Bojownika i Towarzysza.

Brutalnie ścięte młode życie Chaima Arlosorowa, stało się symbolem martyrologji naszych pionierów, których krwią i potem powstała dzisiejsza Palestyna. Nasza duma, nasza nadzieja.

Wyzwolenie narodowe i społeczne żydowskich mas pracujących, to co było celem życia Chaima Arlosorowa, musi być kontynuowane.

Żydostwo golusowe, te żydowskie masy pracujące, wyczekujące zbawienia, które im budująca się Ojczyzna niesie — żydowska młodzież pracująca, która ideały wolności i wyzwolenia związała ze swem życiem — **niechaj staną do apelu!**

Nowe osiedle na imię Chaima Arlosorowa, dumnie świadczyć będzie o wdzięczności dla Wodza, a o zdecydowanej woli budowy i postępu.

My, którzy ideał sojnizmu połączyliśmy z ideałem wolności i osobistem urzeczywistnieniem, my którzy w pracy i sprawiedliwości widzimy ideał ludzkości, stańmy w pierwszych szeregach tych, którzy akcją „Mifal Arlosorow“ ideały te w czyn chcą przeistoczyć.

Do pracy w ostatnich godzinach akcji!

Liga Pracującej Palestyny.

* * *

RZESZÓW. Dziś w piątek posiedzenie Komitetu Mifal Arlosorow z udziałem tow. ingra A. Charaka z Krakowa.

ŁAŃCUT. Jutro w sobotę posiedzenie Komitetu Lokalnego „Mifal Arlosorow“ z udziałem tow. ingra A. Charaka z Krakowa.

WZYWA SIĘ WSZYSTKIE ORGANIZACJE MŁODZIEŻY W KRAKOWIE biorące udział w akcji „Mifal Arlosorow“, by natychmiast odprowadziły dotychczas zebrane kwoty ze zbiórki łonowej wśród swoich członków.

Drobne wiadomości żydowskie

EGZEKUTYWA SJONISTYCZNA w Londynie odbyła ostatnio szereg posiedzeń poświęconych sprawom organizacyjnym. W posiedzeniach brali udział dr Jacobsohn, **Brodetzky,** Locker i Grünbaum. Egzekutywa pozostaje w stałym kontakcie telegr. i listownym z prezydentem Światowej Organizacji Sjonistycznej Sokołowem, bawiącym chwilowo w Warszawie.

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA W CZECHOSŁOWACJI założyła czechosłowacko-palestyńską izbę handlową z siedzibą w Palestynie i Pradze. Sekretarjat tej izby mieści się w lokalu praskiej izby handlowej.

PRASA GRECKA W SALONIKACH kontynuuje gwałtowną kampanję antyżydowską z powodu proklamowania Jom Kipur jako przymusowego dnia odpoczynkowego. Żydzi w Salonikach żyją w obawie przed pogromem.

MAKKABI oraz związek sportowy byłych żydowskich żołnierzy frontowych p. n. „Schild“ zostały w Niemczech uznane jako jedyne stowarzyszenia sportowe Żydów niemieckich.

WIELKA BIBLJOTEKA rodziny Warburgów w Hamburgu została przewieziona dzięki staraniom uniwersytetu londyńskiego do Londynu.

MINISTERSTWO SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH powstało w Rumunji. Nowy rząd przekształcił dotychczasowy sekretarjat stanu dla spraw mniejszości w specjalne ministerstwo.

Jeden z dorosłych synów zaczął w strachu się modlić, inni biegli jak nieprzytomni po pokoju, tylko pan Herman był spokojny.

„Usiądźcie wszyscy“ — rzekł. „Kończymy seder. Odmówmy błogosławieństwa.“ Rozpoczął modlitwę, a za drzwiami rozległ się, jak grzmot, okrzyk: „Precz z Żydami! Bić Żydów!“

I już rozległy się uderzenia siekiery o drzwi.

— — — — — — — — — —

Wierzący Żyd spodziewa się — jak dawno już — przybycia Mesjasza, proroka Eljasza w wieczór sederowy. Zajdzie do każdej żydowskiej rodziny i wszystkich Żydów zaprowadzi do Ziemi Obiecanej, do ojczyzny ojców.

Tej wiary, mocnej jak skała, trzymał się również pan Herman, w chwili największego niebezpieczeństwa.

Sięgnął po kielich, przeznaczony dla proroka (stał przez cały czas na stole, oczekując gościa i zbawcę) i według przepisów napełnił go winem. Pan Herman był starym człowiekiem, od czterdziestu lat już mieszkał we własnym domu. Od czterdziestu lat już napełniał kielich dla proroka, lecz nigdy nie uczynił tego jeszcze z taką żarliwością. Nigdy jeszcze tak bardzo nie potrzebował jego pomocy, jak tego wieczora.

Napełnił kielich i głosem, idącym z głębi duszy, zawołał: „Gdzie jesteś Mesjaszu, proroku Eljaszu? Chroń nas! Ty masz nas doprowadzić do Ziemi Obiecanej! Pomóż nam!“

Wtem powstał z miejsca gość. Złożył ręce. Swe oczy z nadziemskim błyskiem i jakby natchnione skierował do góry. Nagle ogień w jego oczach zgasł gdyż ktoś szarpnął drzwi, wiodące na korytarz i wpadła Mizzi: „Znaleźli dziecko. Ono...“ Szlochała. Z trudem wypowiedziała słowa: „Ono utonęło w studni!“

„O Boże!“ — zawołała Berta. „Jak to się stało?“

„Ogrodzenie runęło. Juranek dostał szału. Wszyscy ludzie uciekli. Teraz dopiero...“ Znowu zaczęła płakać. „Teraz dopiero mi uwierzyli!“

Na korytarzu ucichło. Wszyscy poodchodzili cichaczem, wzruszeni i zawstydzeni.

W jadalni stał pan Herman bez ruchu. Patrzył na Mizzi. Patrzył na rodzinę. Odetchnął głęboko i rzekł: „Dzieci, byliśmy bliżej śmierci, niż życia. Kto kiedyś widział pogrom! My starzy ludzie to znamy, co?“ — zwrócił się z tem pytaniem do gościa, do starego żebraka. Nie było go. Gdzie on?“ — zapytał.

Nikt nie wiedział. Szukali gościa we wszystkich pokojach, w kuchni, na korytarzu, w całym domu. Nie znaleźli go. Znikł.

„Jak to jest możliwe?“ — zapytał pan Herman „Kto widział kiedy odchodził?“

Nikt tego nie widział.

Pan Herman nie mógł tego pojąć. W myślach pogrążony, stał na swojem miejscu i jak we śnie patrzył na miejsce, gdzie siedział gość. I znowu tam skierował swój wzrok i oczom swoim nie wierzył: kielich, który napełnił dla proroka Eljasza, był próżny. Próżny kielich stał przed krzesłem gościa.

„Co to jest?“ — zawołał przerażony. „Kto wypił wino proroka? Kto popełnił ten grzech? Kto?“

„Nikt. Nikt.“ — zapewniali wszyscy. Tylko Henryk rzekł: „Ależ, ojcze. Czemu się tyle nad tem zastanawiasz. Stary wypił wino, zanim sobie poszedł.“ (C. d. n.)

WIADOMOSCI Z KRAJU

Konferencja Agudy z posłem Grünbaumem

Delegacja Agudy z p. I M. Lewinem na czele została onegdaj przyjęta w Warszawie przez kierownika departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej pos. Grünbauma. Delegacja przedłożyła postulaty Agudy w sprawie certyfikatów. Po krótkiej naradzie przeddstawiciele Agudy zgodzili się na wniosek pos Grünbauma w sprawie przyjęcia w obecnym okresie mniejszej liczby certyfikatów, niż poprzednio ustalono.

Marny koniec wodza „hitlerowców“ wileńskich

Z Wilna donoszą: Zamieszkały w Wilnie przy ul. Stromej Karol Stanisław Smolakiewicz lat 31, powracając do domu w stanie nietrzeźwym, spadł ze schodów z wysokości 6 metrów i nie odzyskawszy przytomności — zmarł.

Smolakiewicz założył w Wilnie Partję Narodowych Socjalistów (liczącą zaledwie kilkunastu członków), której pełnił funkcje sekretarza, będąc jednoczesnie jednym z wydawców pisma „Front Narodowo- Socjalistyczny“.

Proces o zniesławienie sowieckiej misji handlowej

Sąd uniewinnił oskarżonego przemysłowca

W jednym z warszawskich sądów grodzkich znalazł się oryginalny proces o zniesławienie sowieckiej misji handlowej Ławę oskarżonych zajął przemysłowiec z Warszawy, Michał Dawidson. Dawidson miał się dopuścić zarzuconego mu przestępstwa na rozprawie sądu polubownego, który rozpatrywał zatarg między firmami Henryk Fuks i Vigo z tytułu rozrachunków. Na jednoz posiedzeń sądu polubownego został zawezwany w charakterze świadka Dawidson. Zapytany przez sędziów o stosunki handlowe firm z sowiecką misją handlową, wystąpił nagle Dawidson z atakiem na placówkę sowiecką. Powołując się na treść bilansów misji, twierdził, że znajdują się w nich tajemnicze pozycje, notowane jako prowizorja, pod któremi kryją się łapówki, udzielane przez misję urzędnikom instytucyj prywatnych i państwowych.

Oświadczenie to doszło po pewnym czasie do wiadomości misji handlowej, która wystąpiła do sądu, skarżąc Dawidsona o zniesławienie.

Sąd grodzki uznał po zbadaniu szeregu świadków, że oskarżenie Dawidsona nie odpowiada prawdzie, ale wydał wyrok uniewinniający. Wyszedł mianowicie sąd z założenia, że Dawidson działał w dobrej wierze i jako świadek mógł poruszyć sprawę bilansów misji handlowej, gdyż miało to pewne znaczenie dla przedmiotu rozprawy sądu polubownego.

Niesłuszne podejrzenie

Decyzją sędziego śledczego w Sosnowcu został zwolniony z aresztu, bez zastosowania środka zapobiegawczego, hurtownik węglowy — Bernard Glass, o którego aresztowaniu donieśliśmy przed kilku dniami. Decyzja sędziego śledczego nastąpiła na skutek ścisłego przeprowadzenia rewizji ksiąg handlowych, która wykazała, że żadnych nadużyć nie było

Wróg jaskółek skarży dziennikarza

Niezwykły proces odbędzie się w dniach najbliższych w Warszawie Jako oskarżyciel wystąpi lekarz dr. Tyszkiewicz, a na ławie oskarżonych zasiadzie redaktor odpowiedzialny „Kurjera Porannego“.

W piśmie tem ukazała się wiadomość, iż dr. Tyszkiewicz oblał trującą cieczą i zniszczył gniazda jaskółcze na balkonach swego domu. Dr. Tyszkiewicz w skardze swej oświadcza, iż jaskółki w istocie uwiły sobie gniazda w jego domu, lecz w krótkim czasie okazało się, iż w gniazdach tych znajdują się olbrzymie ilości pluskiew, które zaatakowały wszystkie mieszkania domu. Wobec tego dr Tyszkiewicz musiał usunąć gniazda, lecz ani nie posługiwał się trującą cieczą, ani nie dokonał pogromu piskląt.

Ponieważ wiadomość w prasie podała w wątpliwość jego dobre serce, którem lekarz powinien przyświecać społeczeństwu, dr Tyszkiewicz wnosi o ukaranie wydawcy. Sprawa wywołała w Warszawie dość żywe zainteresowanie.

Sprofanowanie zwłok zasłużonego żołnierza

Jak donoszą z Wielunia, miasto to wstrząśnięte zostało sensacyjną wiadomością, przyniesioną przez grabarza cmentarza rzymsko- katolickiego.

Oto niewykryci dotychczas sprawcy sprofanowali ubiegłej nocy grób Zygmunta Bazylego Lewandowskiego. Lewandowski znany był na terenie Wielunia jako sekretarz Zw. Legjonistów, b. sierżant W. P., b. legjonista 6 p. Legjonów, obrońca Lwowa i działacz społeczny.

Sprawcy profanacji rozkopali grób i zdarli z pochowanych w dniu 12 listopada br. zwłok śp. Lewandowskiego wszystkie odznaczenia i ordery, pierścionek, krzyżyk złoty, a nawet mundur.

Prawie nagie zwłoki przykryli wiekiem i nie zakopawszy nawet grobu zbiegli.

Tajne jaskinie ruletty i hazardu

Policja warszawska zlikwidowała ubiegłej nocy tajną jaskinię hazardu dzięki niejakiemu dr. Z., który zwabiony do szulerni, przegrał w ruletę znaczną sumę pieniędzy. Pod koniec gry dr. Z powziął podejrzenie, iż grano nieuczciwie i doniósł o tem policji. W chwili, gdy kilkunastu policjantów wkroczyło do podejrzanego lokalu, wśród 15 tam obecnych szulerów zapanowała zrozumiała panika. W toku dochodzeń okazało się, że organizatorem jaskini gry był właściciel mieszkania niejaki Stefan Wyszkowski, poszukiwany listami gończemi za różne kryminalne przewinienia. Policja skonfiskowała ruletę oraz 1000 zł, które znaleziono w banku.

Drugą szulernię wykryto w mieszkaniu niejakiego Stanisława Puchalskiego, gdzie zastano 16 graczy. I tam skonfiskowano ruletę, sztony oraz kilkaset złotych.

Wykrycie sprawców zuchwałej kradzieży

Z Warszawy donoszą: W sprawie głośnego włamania do bibljoteki ordynacji hr. Krasińskich przy ul. Okólnik 9 śledztwo jest już na ukończeniu.

W wyniku b. energicznego dochodzenia, prowadzonego przez policję śledczą, udało się odzyskać w całości zrabowany łup, więc kilkanaście cennych obrazów oraz słynną strzelbę Napoleona ofiarowaną swego czasu jednemu z hr. Krasińskich.

Strzelba ta — jako dar pamiątkowy — ma wielką wartość i stanowi niejako ozdobę zbiorów muzealnych bibljoteki.

Dalsze śledztwo w sensacyjnej tej wyprawie bandy włamywaczy jest w toku

Sportowcy w kryminale

„Piękny mecz“ w Radomsku

Podczas meczu drużyny „Naprzodu“ z Radomska z „Koroną“ doszło do niebywałych awantur

Zawody zbliżały się do końca, wynik brzmiał remis, gdy w tem gracz Korony Znysłowski „podjechał“ pod bramkę „Naprzodu“ i już miał strzelić gola i rozstrzygnąć mecz na korzyść swoich barw.

W tym momencie rzucili się na niego trzej ambitni gracze „Naprzodu“. W. Goliś, T. Gryglik i Stellak, ciężko go poturbowali i w ten sposób pięściami uchronili swą drużynę od porażki.

Wszyscy trzej stanęli przed sądem, który skazał ich na kary po 20 dni aresztu. W dniu wczorajszym sportowcy zgłosili się do więzienia i zaczęli odsiadywać karę.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Szpieg w masce“ (H. Ordonówna).
APOLLO: „Rewizor“ (Vlasta Burian).
ATLANTIC: „Dreyfus“.
DOM ZOLNIERZA: „Tragedja kochanków“ (Liana Haid).
PROMIEŃ: „Kurtyzana“ (Greta Garbo).
SLONCE: „Z rozkazu księżniczki“ (Liljana Harvey, Henry Garat).
ŚWIT: „Biały upiór“ (Bela Lugosi).
SZTUKA: „Hazard życia“.
UCIECHA: „S. O. S.“
WANDA: „14 lipca“ (Tańczący Paryż).

Amerykański lot w stratosferę



Donosiliśmy już o locie w stratosferę lotnika amerykańskiego, por. Settle — zdjęcie w owalu, — który osiągnął wysokość 18.800 m. Obok widzimy balon, na którym dokonano lotu.

Żarówka narzędziem tępienia owadów

Żarówka znalazła nowe zastosowanie w Anglji. Zwykła żarówka zostaje okryta gęstą siatką drucianą, przez którą przepływa prąd o natężeniu 4000 volt. Owady, przyciągnięte światłem, przylatują całemi rojami i w zetknięciu z siatką giną „śmiercią elektryczną“. Żarówki takie umieszcza się w ogrodach owocowych i w oranżerjach. Doświadczenia wykazały, iż tam, gdzie „łapka elektryczna“ funkcjonuje, ulega uszkodzeniu przez owady i robactwo tylko 8 do 10 proc. owoców, wówczas gdy zwykle 24 do 28 proc. owoców zostaje zniszczonych. „Łapki elektryczne“ są też bardzo użyteczne na lotnisku, gdzie umieszcza się je na tarasach i werandach.

KOMUNIKATY.

— AKAD. ORG. SJON.-SOCJ. (Sarego 7, I. p.) komunikuje, że powstał resort doraźnych pożyczek dla członków A.O.S.S.-u. Prowadzący ten resort kol. Potaschman urzęduje w lokalu w niedziele, wtorki czwartki od godz. 7.30 do 9.30.

— POALEJ SJON. (ZJEDN. Z C.S.P.). Dziś, w piątek (Miodowa 39, I. p.) zebranie członków i sympatyków. Ważne sprawy partyjne.

— MERKAZ HACEIRIM. Dziś, w piątek, 7.30 w. odczyt kol. Leona Kurza nt. „Obecna sytuacja gospodarcza w Europie“.

— BNEJ-SJON (Dietla 107). Dziś, 7.45 wiecz. referat red. L. Rosnera nt. „Weizmann na tle epoki“ (z okazji 60-lecia Weizmanna). Goście mile widziani.

— STOW. STUD. U. J. „OGNISKO“ uruchomiło kurs gimnastyki i zaprawy narciarskiej dla pań w sali gimnastycznej ŻDA. Przemysła 3. pod fachowem kierownictwem we środy i piątki od 7—8 wiecz. Opłata zł. 2 miesięcznie. Wpisy w sekretarjacie i przed lekcjami.

**Czy wiesz, że w Niemczech wzmagają się prześladowania Żydów
Czy wiesz, że agenci Hitlera prowadzą agitację pogromową we wszystkich krajach i godzą na twoje życie
Co czynisz w swojej obronie??? Czy bojkotujesz towary niemieckie ???**

Mifal Arlosorow - ziemia, alija, kolonizacja

Informator palestyński

Odpowiedzi na zapytania naszych Czytelników

OD REDAKCJI: Czytelnikom zainteresowanym odpowiedziami, zamieszczonemi w „Informatorze Palestyńskim“, zwracamy uwagę na konieczność zainteresowania się każdą odpowiedzią, zawartą w „Informatorze“. Pytania bowiem, skierowane do „Informatora Palestyńskiego“ często się powtarzają. Przy odpowiedziach zaś nie wyszczególnia się wszystkich pytających się o jedną sprawę, lecz odpowiada się pod szyfrą czytelnika, który najwcześniej przesłał zapytanie. — Przy tej sposobności jeszcze raz zaznaczamy, że odpowiedzi, zawarte w naszym „Informatorze Palestyńskim“, pochodzą z Biura Informacyjnego przy Organizacji Ogólno-Sjonistycznej w Palestynie.

WYJAZD H. T.: 1) Wyrabia się tu wszelakiego rodzaju czapki, a ostatnio otwarto fabrykę beretów. Produkcja czapek znajduje się w ręku właścicieli małych warsztatów, a największa fabryka zatrudnia 12 robotników. 2) Wogóle jest tu duży rynek zbytu dla czapek, gdyż mało ludzi używa kapeluszy. 3) Wszystkie maszyny, oprócz maszyn do szycia, wolne są od cła. 4) Nie można żadnemu fachowcowi w dziedzinie wyrobu czapek i wogóle żadnemu specjaliście zapewnić bytu w Palestynie. Niema wogóle „zapewnionego“ bytu nigdzie na świecie, niema go także w Palestynie. Każdy imigrant musi być przygotowany na to, że będzie musiał wziąć się do każdej pracy, zanim znajdzie pracę w swoim zawodzie.

M. E., BIELSKO: 1) Najlepsze obecnie zawody w Palestynie, to zawody z dziedziny budownictwa, jak budownictwo, stolarstwo, murarstwo, malarstwo, betoniarstwo i t. p. 2) Niema dla Pana innej drogi, jak tylko pracować na hachszarze i otrzymać certyfikat w charakterze chaluca. Jest to droga trudna i długa, ale innej drogi niema.

SZOEJL EJCAH TOWAH: 1) Niema wydziału na Uniwersytecie Hebrajskim, któryby „zapewnił“ komukolwiek byt w przyszłości. W Palestynie wogóle nie brak ludzi dyplomowanych we wszystkich dziedzinach, a szczególnie ostatnio liczba inteligencji dyplomowanej wzrosła z powodu imigracji żydowskiej z Niemiec, obejmującej duży procent wolnych zawodów. 2) Absolwent wydziału rolniczego uniwersytetu w Polsce nie może liczyć na otrzymanie pracy w charakterze agronoma. Po pierwsze: jest tu dużo agronomów rodowitych Palestyńczyków, obeznanych doskonale z rolnictwem palestyńskiem, albo też absolwentów uniwersytetów w Kalifornji lub innych krajach, których klimat podobny jest do klimatu palestyńskiego. Z drugiej strony nie potrzeba dużo agronomów, gdyż przeważająca większość rolników prowadzi samodzielnie gospodarstwa przy pomocy fachowego robotnika, albo też kierownika, który czasowo kieruje pracą. Nawet ci, którzy zatrudniają kierowników lub dozorujących, wolą Palestyńczyków nawet bez dyplomu uniwersyteckiego, niż agronoma, który zdobył wiedzę rolniczą przeważnie tylko teoretyczną w kraju, w którym klimat i wszystkie warunki rolnicze są zupełnie inne, niż w Palestynie. 3) Absolwent wydziału rolniczego z poza Palestyny, jeśli rozpocznie tu pracować jako zwyczajny robotnik rolny, może po pewnym czasie i po praktycznem zapoznaniu się z rolnictwem palestyńskiem, otrzymać pracę w charakterze kierownika gospodarstwa.

DRZEWO: Tokarz może znaleźć zatrudnienie, chociaż przy nowoczesnych meblach nie używa się więcej części okrągłych, lecz wielokątnych. — Także we fabrykach tkackich wymagane są przedmioty, sporządzone przez tokarzy. Jednakowoż jest tu kilku tokarzy i wątpię należy, czy będzie dość pracy dla jeszcze jednego. 2) Oto spis fabryk czekolady w Palestynie: a) Towarzystwo Liebera, Tel Awiw, Rechow Raanan. b) „Matok“, Tel Awiw, Hagdud Haiwri 11. c) „Alit“, Tel Awiw, P. O. B. 895. d) Aladin „) Zadecki, Tel Awiw, Rechow Merchawja. e) Noam, Tel Awiw, Ramat-Gan.

E. L., KRÓLEWSKA HUTA: 1) Studenci z poza Palestyny, pragnący wpisać się na technikę w Hajfie i otrzymać wizę wjazdową do Palestyny, winni przekazać technikum oprócz świadectwa z ukończonych studjów, także sumę 15 f. szt. w gotówce w formie zastawu, że nie staną się ciężarem dla społeczeństwa w czasie studjów. Sumę tę zwraca się studentom po ukończeniu nauki. Pozatem winni przesłać 650 milsów (1 f. szt. równy 1.000 milsów) jako koszta uzyskania wizy. Równocześnie z zastawem w sumie 15 f. szt. kandydat winien wysłać do techniki oświadczenie następującej treści: „Niżej podpisany, pragnąc otrzymać prawo przyjazdu do kraju w charakterze studenta Technikum hebrajskiego w Hajfie, przekazuje do tego technikum sumę 15 f. szt. jako zastaw, że na wypadek konieczności opuszczenia kraju w okresie czterech lat od przybycia do Palestyny, uczyni to natychmiast na własny rachunek, a jeśli tego nie zechce uczynić, Technikum ma prawo zużyć na ten cel sumę 15 f. szt. celem odesłania go do kraju, z którego pochodzi. W tym drugim wypadku Technikum nie ma obowiązku składać sprawozdania z wydatków na ten cel użytych. Równocześnie niżej podpisany zobowiązuje się opuścić Palestynę natychmiast, kiedy będzie pozbawiony środków lub będzie ciężarem społeczeństwa. Gdyby niżej podpisany nie chciał tego uczynić, Technikum w Hajfie ma prawo przedsięwziąć kroki w tym kierunku“. Własnoręczny podpis. Podpis świadka. Data. 2) Nie można uwolnić się z tej poręki przez gwarancję na cały okres studjów, ponieważ ta poręka nie ma służyć za dowód, że kandydat ma możność odbywania studjów przez cztery lata, lecz przeznaczona jest wyłącznie na wypadek konieczności opuszczenia Palestyny. 3) Nauka wymaga od studenta całodziennej pracy i wskutek tego student nie może stale zarabiać w czasie studjów. 4) Maszyny wlicza się do majątku emigranta, ale nie w pełnej ich wartości. 5) Nie sądzimy, że produkcja przedmiotów używanych w czasie karnawału, może utrzymać producenta w ciągu całego roku. 6) Fachowy szofer, posiadający 250 f. szt., może urządzić się w Palestynie, wstępując do jakiejś kooperatywy szoferów na jednej z nowych linij autobusowych, które się obecnie tworzy. — Jeżeli chodzi o linje dłuższe, przynoszące większe korzyści, to trzeba posiadać 400—500 f. szt. 7) Poinformuje Biuro palestyńskiej, Kraków, Dietla 107.

F. K., JASŁO: 1) W roku bieżącym przyjęto 50 nowych uczniów na pierwszy rok biologji. Plan nauki pierwszego roku biologji jest identyczny z planem pierwszego roku studjum rolniczego. Także drugi rok nauki będą studenci odbywali w gmachach na górze Cofim. Przez trzy lata następne będą pracowali w kolonji Rechowot, tak, że ukończą studja po pięciu latach. W pierwszym roku z pośród trzech lat pobytu w Rechowot, student będzie pracował praktycznie w rolnictwie, a resztę czasu spędzi w pracowni na wykładach i także w stacji doświadczalnej. 2) Narazie nie jest jeszcze wyjaśnione, jakie stanowisko zajmie wydział rolniczy wobec uczniów, którzy zechcą wstąpić na drugi rok rolnictwa po odbyciu w pierwszym roku studjów filozoficznych czy matematycznych. Wątpimy, czy takie przeniesienie się będzie możliwe. Co innego jest, naturalnie, przeniesienie się z wydziału przyrodniczego na wydział rolniczy, i to prawdopodobnie będzie możliwe. 3) Niema tu żadnych ograniczeń pracy w stosunku do absolwentów uniwersytetów z poza Palestyny. 4) Fachowiec w dziedzinie wychowania fizycznego może tu znaleźć pracę czy to jako nauczyciel, czy też przez urządzenie prywatnych kursów gimnastycznych, pływackich i t. p. W ostatnim czasie nastąpiła w tej dziedzinie zmiana na gorsze z powodu przybycia kilku wybitnych fachowców z Niemiec.

UNIWERSYTET, ŻYWIEC, I WSZYSCY, KTÓRZY INTERESUJĄ SIĘ SPRAWAMI STUDJÓW UNIWERSYTECKICH W PALESTYNIE: O sprawie tej już wielokrotnie pisaliśmy. Nie możemy wciąż powtarzać. Dokładnych informacyj udzieli Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, Warszawa, Grzybowska 26—28. Towarzystwo to przeprowadza także wszystkie formalności, związane ze sprawą przyjęcia na Uniwersytet Hebrajski.

EDWARD SP.: Odpowiedź w dzisiejszym „Informatorze Palestyńskim“.

Z ESTRADY.

Występ Hanki Ordonówny

Ordonówna w nowym repertuarze! Nielada atrakcja! Toteż dziwić się nie można, że sala Starego Teatru wypełniona była po brzegi. Wielka pieśniarka niewyczerpaną wprost okazuje żywotność, sięga bowiem po laury filmowe i sceniczne i dość znajduje czasu, by szukać nowych dróg w interpretacji piosenki, a w tej dziedzinie nikt w Polsce chyba jej nie dorównywuje. Widz ujarzmiony dojrzałym i wprost fascynującym kunsztem wielkiej artystki daje się porwać wrażeniu, ale potem dopiero zdaje sobie sprawę, ile pracy Ordonówna wkłada w każdą piosenkę. Śmiało powiedzieć można, że Ordonówna nie spoczywa na laurach, lecz świetny uprawia trening swego talentu. Artystka traktuje indywidualnie każdą piosenkę, wczuwa się w jej rytm i dobiera dla niej odpowiedni wyraz ekspresji, nie zaniedbując przytem i zewnętrznego tła.

W najnowszym repertuarze Ordonówny znajdujemy nowe motywy — wystarczy wymienić wschodnie piosenki, dla których stworzyła ciekawy taniec, polegający na nieznacznych, ale rytmicznych ruchach rąk, bioder i całego ciała. Taniec ten harmonizuje doskonale z tęsknym a namiętnym motywem pieśni. Niezwykle silne wrażenie wywarła recytacja „Lili“ Mickiewicza. Mimo woli myśli się o tylu balladach, które znajdujemy w skarbcu polskiej poezji romantycznej, a które czekają swego zaklęcia artystycznego na deskach estrady.

Niezapomniana odtwórczyni „Żydów z Jemenu“ i rzewnie sentymentalnych piosenek zaczerpniętych z żydowskiego prymitywu ludowego dała nam i tym razem małe arcydzieła mimicznego kunsztu w kilku piosenkach żydowskich. Mam tu na myśli „Abramka“, „Trzy szwaczki“ Pereca i „Walc Łuckiego. Znany ten utwór z niezrównanej interpretacji Grossbarta, dlatego mimowoli porównać można mistrza żydowskiego słowa z największą polską pieśniarką. Grossbart, nie podnosząc się nawet ze swego miejsca, wydobywa z tego utworu maximum napięcia dramatycznego, podczas gdy Ordonówna unosi się na falach rozkołysanego rytmu tej piosenki. Wśród publiczności zdania były podzielone, — jedni twierdzili, że Grossbartowi nikt dorównać nie może, lecz entuzjaści Ordonówny utrzymywali, że jej interpretacja nie ustępuje w niczem interpretacji Grossbarta.

Pozatem publiczności bardzo się podobały „Fiakier wiedeński“ i „Ballada o trzech górnikach“. Publiczność była tak zachwycona, że zmusiła zmęczoną artystkę do naddatków. Ir. Ka.

—oOo—

— **ZAMKNIĘCIE IX SEZONU WYCIECZEK NAUKOWYCH** Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa zostało przełożone z powodów niezależnych od Towarzystwa na sobotę 25 bm. W programie: 1) Sprawozdanie z przebiegu cyklu, 2) film „Stary Kraków“, 3) Odczyt dra J. Dobrzyckiego „O mniej znanych legendach i podaniach krak.“ Początek o godz. 3 pop. w sali kina Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9). Wstęp wolny.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Świadectwa przemysłowe

Niezadługo rozpoczną urzędy skarbowe sprzedaż świadectw przemysłowych na r. 1934. Jak corocznie, tak i teraz wypatrują płatnicy podatku przemysłowego ulg w opłacie świadectw przemysłowych. Niezliczoną ilość razy uchwalały różne zjazdy i konferencje organizacyj gospodarczych petycje pod adresem rządu o złagodzenie przepisów, dotyczących wykupna świadectw przemysłowych. Chodzi w szczególności o rozłożenie na raty kwot, przypadających do zapłaty za świadectwa przemysłowe, a następnie o zróżniczkowanie kategoryj. Ministerstwo Skarbu z niezrozumiałym uporem broniło się przeciw żądaniu rozłożenia na raty należności za świadectwa przemysłowe, chociaż trudno zrozumieć, czem ucierpiałby skarb państwa na wypadek zrealizowania tego postulatu. Gdyby np. rozłożono na raty te należności, nawet za pewnem, naturalnie małem oprocentowaniem, to skarb państwa doszedłby w ciągu roku w posiadanie pełnych kwot, należnych za świadectwa przemysłowe, a życie gospodarcze doznałoby znaczniejszej ulgi. Można nawet przyjąć, że upór Ministerstwa Skarbu naraża na stratę skarb państwa, albowiem w okresie, przypadającym na wykupno świadectw przemysłowych wzmaga się popyt za gotówką na krajowym rynku pieniężnym, w wyniku czego drożeje kredyt. Zwyżka stopy procentowej, jak wogóle trudności w uzyskaniu gotówki w tym okresie, ważą bardzo często na szali decyzji niejednego płatnika podatkowego, który zastanawia się nad tem, czy w nadchodzącym roku ma wogóle wykupić świadectwo przemysłowe i prowadzić w dalszym ciągu swe przedsiębiorstwo. Trudno uchwycić statystycznie tę liczbę płatników podatkowych, których od wykupna świadectwa przemysłowego i tem samem dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa odstraszyła trudność zdobycia gotówki na opłacenie świadectwa przemysłowego, jednak nie ulega wątpliwości, że liczba takich płatników jest bardzo znaczna. Należy również przyjąć, że w okresie wykupna świadectw przemysłowych maleją wpływy z innych podatków bezpośrednich, co pozostaje w związku właśnie z wzmożonem zapotrzebowaniem gotówki na świadectwa przemysłowe i podwyższoną stopą procentową w tym czasie, zniechęcającą do zaciągania kredytów na cele podatkowe. Gdyby natomiast Ministerstwo Skarbu zdecydowało się przyznać ulgi w spłacie należności za świadectwa przemysłowe, wówczas te wszystkie ujemne objawy na naszym rynku pieniężnym doznałyby znacznego złagodzenia, podatki bieżące wpływałyby do skarbu państwa, kas skarbowych w normalnych rozmiarach, a skarb państwa nie straciłby nic na tych ratach, albowiem Ministerstwo Skarbu nie wydatkuje przecież i tak w jednym miesiącu całej kwoty, uzyskanej z opłat za świadectwa przemysłowe.

Drugą bolączką życia gospodarczego w dziedzinie świadectw przemysłowych jest podział kategoryj w ustawie o podatku przemysłowym. Chodzi o to, że między kategorją pierwszą, a drugą zachodzi tak kolosalna różnica w wysokości opłat, że jeżeli właściciel przedsiębiorstwa, którego charakter i obroty uprawniają faktycznie do nabycia np. III kategorji świadectwa przemysłowego, a który wskutek nieraz drobnych zmian w toku przedsiębiorstwa został przez władzę skarbową zakwalifikowany do wykupienia świadectwa przemysłowego II. kategorji handlowej, i który wskutek tego zmuszony zostaje do opłacenia różnicy, przekraczającej dokładnie czterokrotną wartość świadectwa przemysłowego III. kategorji to kupiec taki ginie pod ciężarem obowiązku takiej dopłaty i znika z powierzchni życia gospodarczego. Postulaty organizacyj gospodarczych idą zatem w tym kierunku, aby powiększyć ilość kategoryj z dotychczasowych 4 na 6 i w związku z tem zmniejszyć również rozpiętość między stawkami opłat za poszczególne kategorje.

Zabiegi o uzyskanie tych dla nikogo nieszkodliwych, a tak pożytecznych dla ogółu życia gospodarczego ulg, powtarzają się co roku. Jeszcze nigdy nie posiadały one takiej donosłości, jak w okresie obecnym. Obok zamieszczamy wiadomość, że Ministerstwo Skarbu odrzuciło obydwa te postulaty. Nie będzie więc ulg ratalnych w zakresie świadectw przemysłowych i nie będzie zróżniczkowania kategoryj świadectw. Słowem, — nie będzie ulg, które nikogo nic nie kosztują, a które posiadają tak wielką wartość.

Nie wiadomo jeszcze, czy na r. 1934 będzie przedłużony okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 14 grudnia 1932 r. L. D. V. 55541/4/32, dotyczący przeklasyfikowania świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw gastronomicznych i handlu towarowego II. i III. kategorji bez obowiązku wnoszenia specjalnych podań oraz, (za wniesieniem podań), zwalniania od obowiązku wykupna świadectw przemysłowych przedsiębiorstw IV. V. a **1 b kategorji handlowej. Okólnik ten, datowany** 14 grudnia 1932 doszedł do wiadomości publicznej dopiero około 20 grudnia 1932, czyli wtedy, kiedy przeszło połowa płatników zdołała już wykupić świadectwa przemysłowe bez skorzystania z wspomnianego okólnika, w przekonaniu, że okólnik taki się nie ukaże. Uważamy, że Ministerstwo Skarbu powinno okólnik podobnej treści wydać już teraz, aby płatnicy mogli z niego odpowiednio wcześnie skorzystać. Jeżeli w bież. roku naprawdę nie będzie ulg ratalnych ani też zróżniczkowania kategoryj świadectw przemysłowych, to Ministerstwo Skarbu powinno przynajmniej rozszerzyć tę kategorję ulg, wymienioną w zeszłorocznym okólniku, z których można skorzystać bez składania indywidualnych podań.

Indywidualne ulgi bowiem, przyznawane przez komory skarbowe, — są jedynie ulgami na papierze, jak to wykazuje życie.

VIR.

Jakie ulgi będą stosowane przy wykupnie świadectw przemysłowych

Jak się dowiadujemy, czynione od dłuższego czasu przez organizacje kupieckie starania w ministerstwie skarbu o generalne rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe na rok 1934 — nie będą uwzględnione. Również akcja sfer kupieckich o zwiększenie ilości kategoryj świadectw przemysłowych dla handlu z 4 na 6 — nie ma widoków powodzenia.

Przy wykupie świadectw przemysłowych na rok 1934 może być mowa jedynie o stosowaniu w szerszym zakresie, praktykowanych dotychczas ulg indywidualnych.

Ulgi w spłacie zaległych podatków

We wczorajszym numerze podaliśmy już wiadomość o okólniku ministra opieki społecznej w sprawie ulg w spłacie zaległych składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukazać się ma w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie analogicznych ulg w opłacie zaległych podatków i danin państwowych i samorządowych. Ulgi te — jak wiadomo — dotyczyć tylko będą zaległości powstałych przed 1. 10. 1931 r.

Mechanizacja piekarń

Nowe przepisy o mechanizacji piekarń mają być wkrótce ogłoszone. Przepisy te wyjaśnią sytuację pewne piekarnie, które nie mają pewności, czy nie będą przez władze administracyjne unieruchomione.

Według projektu noweli, istniejące obecnie przedsiębiorstwa będą mogły w dalszym ciągu egzystować o ile odpowiadają warunkom sanitarnym. Nowopowstające piekarnie będą musiały stanowczo zastosować się do wymagań przepisów o mechanizacji piekarń.

Zniesienie angielskiej soboty musi być wymówione

Dowiadujemy się, że przepisy znowelizowanej ustawy o czasie pracy, na podstawie których między in. skasowana będzie od 1 stycznia 1934 r. angielska sobota, nie wejdą automatycznie w życie z mocy samego prawa. Pracodawcy, którzy będą zamierzali zastosować poszczególne przepisy zmieniające dotychczasowy czas pracy, obowiązani są uprzedzić o tem pracowników w ustawowym terminie. Powinno to łączyć się z odpowiednią zmianą regulaminu pracy. O ile uprzedzenie o zmianie nie nastąpi, w każdem poszczególnem przedsiębiorstwie obowiązywałyby nadal dotychczasowe przepisy.

Wymiana przesyłek za pobraniem z zagranicą

Ministerstwo poczt i telegrafów zaproponowało zarządom pocztowym Belgji, Norwegji, Szwecji i Holandji podjęcie wzajemnej wymiany przesyłek pocztowych za pobraniem, listów poleconych wartościowych, paczek itp.

Rozpoczęcie takiej wymiany pomiędzy Polską a czterema wymienionemi krajami spodziewane jest z dniem 1 stycznia r. 1934.

Przeciw podnoszeniu cen z uwagi na nową taryfę celną

W nowej taryfie celnej, obowiązującej od 11 października br. stawki celne na wyroby przemysłowe są niegdyś wyższe, niż w taryfie poprzedniej, o ile nie zostały już obniżone w nowych traktatach handlowych z Austrją, Belgją i Szwecją. Jak też nie zanosi się na zniżkę konwencyjną w prowadzonych obecnie rokowaniach o rewizję traktatów handlowych z Francją, Holandją, Czechami, itp. Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się z listem do organizacyj przemysłowych, wyrażając swój pogląd w tym kierunku, że podwyższone stawki celne nie powinny być wyzyskane jednostronnie dla podniesienia obecnej ceny wewnętrznej wyrobów krajowych. Ministerstwo zaznaczyło z naciskiem, że w razie ujawnienia zwyżki ceny jakiegoś wyrobu w związku z wprowadzeniem nowej taryfy celnej, wystąpi ministerstwo niezwłocznie z inicjatywą co do wprowadzenia na ten wyrób odpowiedniej ulgi celnej, conajmniej odpowiadającej różnicy pomiędzy dawną a nową stawką celną.

Bojkot Niemiec w Egipcie

Wypadki w Niemczech odbiły się również głośnem echem w Egipcie, który stanowił poważny rynek zbytu dla włókiennictwa niemieckiego. Przeciwko importowi niemieckich towarów włókienniczych podjęta została energiczna akcja, w wyniku której eksport ten doznał poważnego osłabienia. Wykorzystując ten moment rząd czeskosłowacki poparł wysiłki włókiennictwa czeskiego, zmierzającego do opanowania tego rynku.

Milreis oderwał się od dolara

Rząd Brazylijski ogłosił, iż milreis w przyszłości nie będzie się opierał na notowaniach kursu dolara. Waluta brazylijska oparta będzie na stałej relacji do funta angielskiego w tym stosunku, iż 60 milreisów równe będą jednemu funtowi szterlingowi.

Od naszych korespondentów

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

NATAN BYSTRYCKI W BIELSKU.

Pobyt znakomitego poety hebrajskiego, wicedyrektora K. K. L. Natana Bystryckiego w Bielsku przekształcił się w entuzjastyczną manifestację tutejszego społeczeństwa żydowskiego na rzecz dzieła odbudowy Erec Izrael i wyzwolenia ziemi palestyńskiej.

W ciągu pięciu dni swego pobytu odbył Bystrycki cały szereg zebrań i zgromadzeń, wnosząc wszędzie szczery i serdeczny patos palestyński. I tak poza przyjęciem na jego cześć, na którem przemawiali przedstawiciele gminy żydowskiej i wszystkich grup oraz instytucyj sjonistycznych, odbyły się zebrania z referatami Bystryckiego: w dużej sali „Czarnego Orła", gdzie Bystrycki referował nt. „Nasza walka o Palestynę", zebranie w Hitachducie konferencja okręgowa K. K. L., zjazd młodzieży sjonistycznej, zgromadzenie Tarbutu z referatem Bystryckiego nt. „Nowoczesne metody wychowania w Palestynie", drugie wielkie publiczne zgromadzenie w „Czarnym Orle" staraniem komisji K. K. L. i WIZO z referatem Bystryckiego nt. „Tragedja kobiety żydowskiej i jej emancypacja", ponadto odwiedził Bystrycki wszystkie sjonistyczne ugrupowania młodzieży i wszędzie przemawiał.

W środę przedpołudniem Bystrycki wyjechał do Katowic, serdecznie żegnany przez licznych przyjaciół i towarzyszy. **Pobyt jego w Bielsku przyczynił się w nienotowanej dotychczas mierze do spopularyzowania idei Keren Kajemet Lejisrael.**

JUTRO — OSTATNI ODCZYT BYSTRYCKIEGO W BIELSKU!

Natan Bystrycki, który w ciągu ostatnich dni szturmem zdobył serca i sympatję społeczeństwa żydowskiego dla siebie niemniej jak dla idei K. K. L. przed ostatecznym wyjazdem z Bielska wygłosi jutro w sobotę ostatni swój

Bystrycki przemawiać będzie nt. **„Rzym a Jerozolima".**

—ooo—

UNIESZKODLIWIENIE GROŹNEJ SZAJKI KASIARZY. W ciągu ostatnich tygodni dokonano w Bielsku-Białej szeregu zuchwałych włamań kasowych. Onegdaj policja w Białej wpadła przypadkowo na trop włamywaczy. Mianowicie celem przeprowadzenia rewizji domowej za różnemi skradzionemi przedmiotami, przybyło wczoraj nad ranem dwóch funkcjonarjuszów policji państwowej do mieszkania Grzegorza Oleszyckiego w Białej, ul. Kościuszki. Oleszyckiego nie było w domu, natomiast policja zastała tam poszukiwanego za różne włamania kasowe, znanego bandytę Czesława Nycza z Kamienicy koło Bielska, w towarzystwie swej kochanki Anny Ostrowskiej z Cieszyna. Przy Nyczu znaleziono walizkę z kompletnem narzędziem do prucia kas. Po aresztowaniu Nycza i jego kochanki, ujęto także Oleszyckiego oraz pozostałych członków szajki, E. Śmierdzińskiego, Jana Marszałka i Zygmunta Kasperka, których wszystkich odstawiono do więzienia przy sądzie grodzkim w Bielsku.

OBŁAWA W BIELSKU. Ub. nocy policja przeprowadziła na ulicach miasta Bielska obławę za różnemi podejrzanemi osobami. Przytrzymano 14 osób, które za różne delikta sądowe odstawiono do sądu grodzkiego w Bielsku.

JESZCZE W SPRAWIE Ż. O. B. P. W związku z umieszczonym ostatnio w „Nowym Dzienniku" artykułem „Nowy wyczyn asymilatorów bielskich", zaznaczamy, że chodzi o Dra Maksymiljana Glasera, a nie Dra Juljusza Glasnera, adwokata w Bielsku.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU: Dziś o 20-tej: „Walc wiedeński", operetka Jana Straussa.

DZIŚ W KINACH: Apollo: „Komenda serc" (Dolly Haas) Miejskie Bielsko: „Czarująca noc". Miejskie Biała: „Człowiek bez nazwiska".

KRONIKA RZESZOWSKA

OBYWATELSTWO HONOROWE — DLA PREZYDENTA MIASTA. Na onegdajszem posiedzeniu rada miejska uchwaliła jednogłośnie nadać obywatelstwo honorowe m. Rzeszowa Prezydentowi miasta Drowi Romanowi Krogulskiemu, a to na spólny wniosek chrześcijańskiego klubu radnych i klubu radnych żydowskich. Wniosek odnośny referował przew. chrześc. klubu radnych ks. Dr Chmielnikowski uzasadnił go m. in. tem, że p. dr. Krogulski od 30 lat z pożytkiem i ofiarnie pracował dla dobra miasta, biorąc też udział w ruchu niepodległościowym jako członek komisji politycznej Wiedeńskiego Koła Polskiego, Naczelnego Komitetu Narodowego i Małopolskiej Komisji Likwidacyjnej.

OBNIŻENIE DODATKU DO PAŃSTWOWEGO PODATKU OD PATENTÓW na wyrób i sprzedaż trunków spirytusowych uchwalono na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w ten sposób, że w miejsce 100 proc. dodatku będzie się pobierało tylko 75 proc. dodatku.

DRUGA SPRAWA KARNA B. POSŁA PLUTY. Onegdaj odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym druga rozprawa w sprawie karnej b. posła Pluty. Jak wiadomo, odpowiadał już niedawno b. poseł Andrzej Pluta przed tutejszym sądem okręgowym i został zasądzony za nawoływanie do popełnienia przestępstw i do czynnej napaści na władze na 1 i pół roku więzienia; wyrok na skutek apelacji nie jest prawomocny, a b. poseł Pluta przebywa jeszcze w areszcie tymczasowym. Przed aresztowaniem podczas znanych rozruchów chłopskich z lata br. urządził b. poseł Pluta w swej rodzinnej wsi Szklary ad Rzeszów zebranie, które władze uważały za nielegalne, bo zwołane bez zgłoszenia w starostwie, za co wymierzono mu grzywnę w kwocie 800 zł. z zamianą na 6 tygodni aresztu. Na skutek sprzeciwu od tego orzeczenia administracyjnego o przekroczenie ustawy o zgromadzeniach odbyła się onegdaj rozprawa główna, na której b. poseł Pluta bronił się, że nie było to zebranie w rozumieniu ustawy o zgromadzeniach, ale zebranie, na którem wszyscy obecni byli mowcami. Celem przeprowadzenia ofiarowanych dowodów rozprawę odroczono.

PRZED NOWYM SĄDEM DORAŹNYM. Onegdaj dokonano na dom Emila Pelca w Handzlówce ad Łańcut napadu rabunkowego, podczas którego został zabity śp. Emil Pelc, a jego żona została pokłuta nożami i w ciężkim stanie przewieziono ją do tutejszego szpitala. W czasie napadu został zabity jeden z napastników Stanisław Marciniec, a dalszych dwóch Jana Kunysza i Michała Czarnotę po energicznych dochodzeniach ujęto i odstawiono do tutejszego więzienia. Dochodzenia odbywają się w trybie doraźnym i prawdopodobnie sprawcy w najbliższych dniach staną przed sądem doraźnym.

UWIĘZIENIE SZAJKI BANDYTÓW. Podczas dochodzeń wszczętych o napad rabunkowy na urząd pocztowy w Rozwadowie, o czem donieśliśmy onegdaj, wyszło na jaw, że od szeregu lat dokonywano w okolicach Rozwadowa szeregu napadów rabunkowych. **Na czele tej szajki stał 50-letni Edward Maczka, właściciel kilku realności w Mielcu** oraz właściciel sklepu w Padwie obok Mielca. Maczkę aresztowano i osadzono w tutejszem więzieniu, wraz z Franciszkiem Brykiem, Stanisławem Domagałą, Franciszkiem Musiałem i Kazimierzem Czają. Przedmiotem dochodzeń są m. in. napady rabunkowe na kasę sądową w Rozwadowie i ambulanse pocztowe różnych okolicznych urzędów pocztowych, a łupem tych bandytów padło kilkadziesiąt tysięcy złotych. Napadów dokonywali w ten sposób, że Maczka występował zawsze boso, a spólnicy osłaniali odwrót i gasili światło. Okoliczna ludność przyjęła z zadowoleniem wiadomość o aresztowaniu tej szajki, której dzięki stosunkom majątkowym jej uczestników nie podejrzywano wogóle o takie zbrodnie.

DALSZE ECHA NIEDAWNEGO SĄDU DORAŹNEGO. Po ogłoszeniu wyroku śmierci przez niedawno orzekający trybunał doraźny skazani na śmierć Kiełbiowski i Paż przyznali się do całego szeregu rabunków tak w czasie spowiedzi, jak i w dochodzeniach, na ich żądanie natychmiast wdrożonych. Przeprowadzone dalsze dowody potwierdziły prawdziwość zeznań skazańców i wobec tego cofnięto akt oskarżenia przeciw niejakiemu Piotrowi Kulikowi, oskarżonemu o napad rabunkowy dokonany w Narcie Nowym na probostwo, podczas którego zrabowano kosztowności i inne przedmioty wartościowe.

Z Jasła

Rozpisanie wyborów na dzień 10 grudnia do rady miejskiej wywołało na ulicy żydowskiej tym razem mniejsze ożywienie niż kiedykolwiek. Mimoto z inicjatywy referenta politycznego lok. kom. org. sjońskiej tow. dyr. Iglera zwołane zostało zebranie wszystkich organizacyj a także i „Agudy" na którem wyłoniono komisję, która już ustaliła listę kandydatów. Figurują na niej m. in. tow. Dr L. Oberlaender, dyr. Igler oraz p. Dr. Spirer.

Akcja „Mifal Arlosorow" jest już u nas na ukończeniu, a dotychczasowe jej wyniki dzięki współpracy delegata z Krakowa tow. Mgr. Metzkera są wcale ładne. W akcji tej dotychczas udział brały: Org. „Wizo", „Hitachdut", „Haszomer" „Akiba" i „Hechaluc".

Onegdaj odbyło się Walne zgromadzenie tut. „Ezry" na której dokonano wyboru Wydziału. Do prezydjum weszli: tow. dyr. Igler przew., tow. Dr. Salo Weinstein zastępca, Ingberówna sekretarka i Engelhadtówna skarbniczka.

Liga Pracującej Palestyny została u nas zreorganizowana i przystąpiła do aktywnej pracy. Do nowo wybranego Komitetu wchodzą: tow. Dr. S. Weinstein jako przewod. I. Just — zastępca, Thaler — sekretarz, Günzig — skarbnik.

Również S. P. P. „Hitachdut" została zreorganizowana i wynajęła lokal przy ul. Igielnej. W b. tygodniu rozpoczęły się przy Hitachducie kursy języka hebrajskiego.

W ub. sobotę odbył się w sali Domu Żyd. wielki wiec antyhitlerowski, na którym po zagajeniu przez prezesa lok. kom. tow. Fromowicza, głęboko przemówienie wygłosił tow. Dr L. Oberlaender. Wkońcu uchwalono rezolucję wzywającą do energicznego przeprowadzenia bojkotu.

(J-t).

Z Sokołowa koło Rzeszowa

Staraniem tut. Org. młodzieży „Akiby" zawiązał się u nas wzorem innych miast Komitet frontu antyhitlerowskiego, obejmujący członków wszystkich żydowskich organizacyj w naszem miasteczku; komitet ten w najbliższych dniach rozpocznie swą działalność.

Na dzień 10 grudnia br. rozpisane są wybory do tut. Rady miejskiej, która zamiast jak dotychczas z 48 — składać się będzie z 12 radnych. Klub B. B. z p. Janem Dostychem, dotychczasowym burmistrzem na czele, już zapoczątkował agitację przedwyborczą, głosząc hasło umieszczenia na liście B. B. najpoważniejszych obywateli, którym dobro gminy leży na sercu, bez różnicy przekonań politycznych. Utworzono Komitet przedwyborczy, do którego zaproszono również przedstawicieli Organizacji sjonistycznej. Lista taka ma największe szanse zdobycia mandatów, szczególnie Żydzi w przeważającej części poprą ją gdyż naczelny kandydat tej listy burmistrz p. Jan Dostych daje zupełną rękojmię sprawiedliwego traktowania Żydów w przyszłej Radzie gminnej.

Przygotowanie wyborcze do kahału — które już trwają około 15 miesięcy — stanęły na martwym punkcie i Bóg raczy wiedzieć kiedy wybory te się odbędą, mimo że gospodarka obecnego Zarządu jest fatalna, rujnująca całą gminę. (Jewu).

WYSTAWA SPORTOWO- TURYSTYCZNA W WARSZAWIE

Wystawa Sportów i Turystyki Zimowej, która otwarta zostanie 1 grudnia w salonach Kasyna Garnizonowego w Warszawie, zapowiada się niezwykle ciekawie. Wszelkie przygotowania do wystawy są już na ukończeniu. Organizacja wystawy spoczywa w rękach komisji, złożonej z przedstawicieli Warsz. Klubu Narciarskiego w porozumieniu z PZWF.

W wystawie wezmą udział liczne instytucje państwowe, samorządowe, sportowo- turystyczne społeczne, biura podróży, uzdrowiska itd.

WE FLORENCJI zmarł słynny malarz włoski Vittorio Corcos, Żyd. Główne płótno Corcosa „Sny" **znajduje się w muzeum sztuki w Rzymie.**

PRZEGLĄD FILMOWY

Uniwersalizm czy nacjonalizm filmowy?

Gdy film był jeszcze niemy, problem ten wcale nie istniał, żadnej bowiem nie ulegało wątpliwości, że film jest jedną z największych potęg uniwersalistycznych. Filmy wyprodukowane w Ameryce odbywały pochód trjumfalny po całym świecie, docierały do Chin, Japonji, a nawet plemiona murzyńskie uczyły się na nich, jak żyje świat białych. Produkcja amerykańska z góry była nastawiona na cały świat, a chociaż w dużej mierze liczyła się z mentalnością przeciętnego obywatela amerykańskiego, tego stuprocentowego yankesa, względy te żadną nie były przeszkodą w ekspanzji filmu amerykańskiego, najwyżej obniżały tylko jego wartość artystyczną. Śmiało można nawet powiedzieć, że film amerykański stał się czynnikiem kształtującym umysłowość świata, a przeciwko temu niejednokrotnie podnosiły się głosy protestu, wykazujące że obrazy amerykańskie narzucają fałszywy obraz świata. Film był i jest przedsiębiorstwem, obliczonem na jaknajszersze warstwy publiczności, a podstawą przedsiębiorstwa jest zawsze kalkulacja. Amerykański przedsiębiorca filmowy kalkulował w ten sposób i kalkuluje jeszcze teraz, że apeluje do wrodzonej każdemu człowiekowi

tęsknoty za zbytkiem.

Przeciętny widz, mając do swej dyspozycji ograniczone tylko dochody, a bardzo często żyjąc nawet w nędzy, marzy o bogactwie, chciał by podróżować i w swych podróżach zatrzymywać się w hotelach luksusowych, chciałby brać udział w życiu warstwy uprzywilejowanej, która może sobie na wszystko pozwolić; we filmie amerykańskim znajduje widz namastkę dla tej swojej tęsknoty, może się nasycić bajecznemi toaletami diw filmowych i w siódmem jest niebie, widząc jak biedna szwaczka, sprzedawczyni magazynu, stenotypistka lub telefonistka wychodzi za mąż za bogatego miljonera. Ta tęsknota za bajką znajduje w filmie amerykańskim swe urzeczywistnienie, nic dziwnego więc, że film amerykański, a w ślad za nim i film europejski

świadomie fałszował rzeczywistość,

przedstawiał ją w różowem świetle, bo czarne kolory na palecie odstraszyłyby tylko widownię. Ciekawe są dla tej psychologji widza obserwacje, jakie z Rosji sowieckiej wynieśli objektywni obserwatorzy, którzy stwierdzają, że te naprawdę świetne filmy sowieckie, któremi my się w Europie zachwycamy jako ostatnim wyrazem sztuki filmowej, w samej Rosji nie cieszą się zbytnią popularnością, bo przeciętny widz sowiecki woli w filmie na ekranie oglądać dobrobyt amerykański.

Dopiero później, gdy film

przemówił,

stracił swą tendencję uniwersalistyczną. Zdawało się z początku, że filmy mówione wyprodukowane w Ameryce w języku angielskim odstraszą tylko z kinoteatrów publiczność nie rozumiejącą obcej mowy; przed tym losem uratowały film amerykański z jednej strony wysoki ich poziom techniki artystycznej, a z drugiej strony ubóstwo krajów europejskich, które nie mogły sobie pozwolić na masową produkcję filmów i dlatego, chcąc nie chcąc, musiały się zgodzić na obrazy amerykańskie. W każdym jednak razie uniwersalizm filmowy znalazł groźnego rywala w tendencjach dążących

do unarodowienia filmu.

Najmocniej to wystąpiło we filmie sowieckim, który stał się wprost narzędziem propagandy tak pro foro interno jak i externo, a tę propagandę mógł tem skuteczniej prowadzić, ile że sowieccy reżyserzy filmowi wnieśli do produkcji filmowej olbrzymią inwencję, niesłychaną energję, potężny impet twórczy, szukający nowych dróg i nowych form wypowiedzi artystycznej. Za przykładem sowietów próbowały iść Włochy faszystowskie, które w 10-lecie faszyzmu stworzyły film, mający nietylko Włochom, ale światu całemu uzmysłowić przewrót dokonany we Włoszech przez Mussoliniego. Narazie skończyło się na tej jednej próbie, która artystycznie o wiele słabiej wypadła od eksperymentów sowieckich, a wielce jest wątpliwą rzeczą, czy Włochy dalej kontynuować będą działalność w tym kierunku. Za Włochami poszły Niemcy hitlerowskie i sromotną poniosły klęskę, o czem piszemy w następnym artykule. Okazuje się, że

propaganda, jaką dyktatury uprawiają zapomocą filmu, natrafia na stanowczy opór samej publiczności,

a sowieckie filmy powodzenie swe zawdzięczają walorom raczej czysto artystycznym. Inne kraje nie mogły pójść tą drogą, bo przemysł filmowy spoczywa w rękach prywatnych, które tylko wtenczas dadzą się wprządz w jarzmo propagandy, jeśli im państwo sowicie za to zapłaci.

Mimo to filmy mówione nie mogły sobie lekceważyć środowisk, w których powstały. Mimowoli więc

element narodowy wszedł na arenę filmu.

Czyni to nieśmiało, bo filmy krajowe pozostają pod przemożnym wpływem produkcji amerykańskiej, na której się wzorują. Producenci krajowi nie mają zaufania do własnych sił, do własnej inwencji i ulegają hypnozie bogatego producenta amerykańskiego. We wytwórczości filmowej znajduje wprawdzie swe odbicie dane środowisko, ale niestety, ta wytwórczość krajowa nie wykracza poza szablon nakreślony przez amerykański przemysł filmowy. Przykładem może być nasz **polski film który niewolniczo wprost naśladuje wzory amerykańskie.**

A jednak niedawno oglądaliśmy w Krakowie film, który wskazać nam może drogę dla tendencyj narodowych. Filmem tym jest **„Kawalkada“**, wyprodukowana wprawdzie przez wytwórnię Fox, ale dająca nam przekrój ostatniego 30-lecia dziejów angielskich. Reżyser Frank Lloyd, opierając się na sztuce angielskiego pisarza Noela Cowarda, którą w Londynie grano przez przeszło dwa lata, odmalował w swych napozór luźnych a jednak jedną naczelną ideą związanych ze sobą obrazach, życie angielskie tak w suterynach jak i we fasadzie, a rezultaty, jakie osiągnął, są tego rodzaju, że zachęcić tylko można reżyserów krajowych, by poszli za przykładem swego wielkiego kolegi.

(—si)

Katastrofalna sytuacja niemieckiej wytwórczości filmowej

Niedawny skandal z filmem, którego bohaterem był Horst Wessel, posłużyć może jako ciekawa ilustracja obecnej sytuacji filmowej w Niemczech hitlerowskich. Przypomnijmy w krótkości perypetje tego epizodu, gdyż są one niezmiernie charakterystyczne.

Dawny benjaminek liberalizmu mieszczańskiego, cieszący się zwłaszcza sympatjami snobów i snobek żydowskich, Hans Heinz Ewers, człowiek o świetnie funkcjonującym zmyśle konjunktury, wyczuwający podskórnie wszystkie dreszcze i dreszczyki tak zawsze żądnej sensacji publiczki, napisał powieść o tym alfonsie- poecie, który stał się bohaterem narodowym Niemiec hitlerowskich. Z powieści tej wykrojono obraz filmowy. Wnet znalazła się grupa spekulantów, która, wystarawszy się o kapitały przystąpiła do wyświetlania tego obrazu. Ponieważ Niemcy pozbyły się wszystkich swoich wybitnych reżyserów, przeto sprowadzono aż z Wiednia zbankrutowanego dyrektora teatru Wenzlera, który we Wiedniu obracał się wyłącznie w kołach żydowskich i mógł przez pewien czas utrzymać się na powierzchni życia artystycznego tylko dzięki kredytowi żydowskiemu. W Berlinie wdział Wenzel natychmiast opaskę hakenkreuzlerowską i stał się najzagorzalszym hitlerowcem. Nowa ta orjentacja nie zastąpiła jednak braku podstawowych wiadomości z dziedziny filmowej, a dzieło „odrodzonej“ niemieckiej sztuki filmowej obracało się w granicach kiczu i szablonu. Na arenie zjawia się druga grupa konkurencyjna, której udało się pozyskać wszechpotężnego mistrza propagandy Goebbelsa i wyjednać u niego zakaz wyświetlania filmu. Okazało się przytem, że sam Goebbels postanowił napisać scenarjusz filmowy na tensam temat, i dlatego nie był tak bezinteresowny, wydając zakaz wyświetlania filmowej przeróbki powieści Ewersa. Grupa, która tyle pieniędzy włożyła w ten film, poruszyła wszystkie sprężyny, by uchylić ten zakaz, a to się jej udało, ponieważ wszechpotężny Goering chciał swemu koledze Goebbelsowi pokazać swą siłę. Goering i Goebbels porozumieli się ze sobą i znaleźli formułę kompromisową: obraz ze zmienionym tytułem ukazał się na ekranie kinoteatrów niemieckich, ale **poniósł sromotną klęskę**, albowiem publiczność nawet słyszeć o nim nie chce.

Opowiedzieliśmy tak obszernie znane zresztą już szczegóły, bo w ten sposób odsłania nam się pozakulisowe tło obecnej produkcji filmowej w Niemczech. Powiedzmy odrazu, że nie wszystkie obrazy filmowe wyprodukowane obecnie w Niemczech hitlerowskich są tak opłakane pod względem artystycznym, wszak niemiecka technika filmowa, która przodowała Europie, nie przestała istnieć z chwilą dojścia do władzy Hitlera. Niektóre obrazy jak „Płonące Niemcy“, które zapoczątkowały korowód filmów hitlerowskich, albo „S. A. Mann“ utrzymane są na dość wysokiej wyżynie artyzmu, a bezsprzecznie najlepszym obrazem hitlerowskich Niemiec — „Hitlerjunge Quex“ — wyprodukowanym pod specjalną egidą samego „wodza“, zachwycał się objektywny bądźcobądź obserwator stosunków niemieckich, Jules Sauerwein. A jednak obrazy te nie zdołały zyskać sobie publiczności, a

frekwencja w kinoteatrach berlińskich i innych wielkich miast niemieckich spadła do jednej trzeciej z okresu przedhitlerowskiego.

Ciekawą jest przytem rzeczą, że jedynym filmem, który w ostatnich tygodniach cieszył się największem powodzeniem były „Ręce matki“ film produkcji francuskiej, wedle scenarjusza autora Żyda Benoit- Levy. Przyznaje to nawet gleichschaltowana niemiecka prasa filmowa, stwierdzając, że obraz ten jest najpiękniejszym filmem sezonu. A równocześnie przepadł z kretesem najnowszy film „Ufy“, zatytułowany „Blut und Scholle“; próbowano uratować ten film, zmieniając nacjonalistyczny jego tytuł na tytuł niewinny „Du sollst

nicht begehren“, ale ta zmiana tytułu niewiele pomogła. (Warto jeszcze dodać, że niemieccy producenci filmowi, mocno zaniepokojeni tym spadkiem frekwencji, zaatakowali w partyjnej prasie hitlerowskiej Bogu ducha winnego i tak ostrożnie formującego swe sądy recenzenta filmowego „Vossische Zeitung“, zarzucając mu dawne nawyki „liberalistyczno- asfaltowe“. Przestraszona redakcja natychmiast oświadczyła, że nie może nawet być mowy o dawnych nawykach liberalistycznych, ponieważ zmieniło się całe nastawienie pisma, a recenzent filmowy kieruje się tylko względami czysto artystycznemi.)

Nawet

„Ufa“,

która pozostała wprawdzie własnością Hugenberga ale uległa i wiernie hołdowała w swej produkcji nowej orjentacji, znalazła się w bardzo trudnem położeniu materjalnem i musiała zamknąć jeden z największych i najwspanialszych swoich „pałaców filmowych“ w Berlinie. Kinoteatr ten wprawdzie później „Ufa“ znowu otworzyła, dostawszy za pewne na to pieniądze ze strony rządu, ale fakt ten ilustruje najlepiej obecną sytuację filmową Niemiec. Publiczność niemiecka, zwłaszcza berlińska, wychowana na dawnych wzorach świetnego filmu niemieckiego, wprost sabotuje filmy niemieckiej rewolucji narodowej, a stosunkowem jeszcze powodzeniem cieszą się tylko lekkie komedje, nie mające nic wspólnego z polityką.

Na sytuację niemieckiej produkcji filmowej wpłynęła też w dużej mierze

utrata rynków pozaniemieckich.

Korzysta z tego tylko produkcja amerykańska, która pozbyła się najgroźniejszego swego konkurenta, jakim był bezsprzecznie przedhitlerowski film niemiecki. Niedawno dopiero prasa niemiecka przyniosła wiadomość, że słynna wytwórnia amerykańska United Artists, która zwinęła była swój oddział we Wiedniu, obecnie z powrotem powołała go do życia. Nietylko we Wiedniu, ale też we wszystkich innych miastach europejskich rozwijają obecnie większe wytwórnie amerykańskie bardzo ożywioną działalność, usiłując z krajów europejskich wyrugować ostatecznie film niemiecki. (-si).

Kronika filmowa

GAŻE GWIAZD W HOLLYWOOD. Niedawno ogłoszono w Stanach Zjednoczonych statystykę, jaką przeprowadzono na polecenie prezydenta Roosevelta o warunkach pracy filmowej w Hollywood. Stwierdzono, że przemysł filmowy w Hollywood zatrudnia 12.000 osób, a 461 gwiazd pobiera 51 procent gaż wypłacanych personalowi. 11.500 pracobiorców pobiera mniej niż 461 gwiazd.

OLIVER TWIST WE FILMIE. W Ameryce sfilmowano głośną powieść Dickensa pt. „Oliver Twist“. Przypominamy, że Jackie Coogan grał w jednym ze swych pierwszych filmów Olivera Twista.

AKADEMJA FILMOWA W SZWECJI. W Sztokholmie otwarto w tych dniach akademję filmową, która uważa za swe zadanie podniesienie poziomu kulturalnego, artystycznego i technicznego szwedzkiej produkcji filmowej. Cel swój chce osiągnąć akademja zapomocą referatów i broszur oraz nagród dla śmielszych eksperymentów filmowych.

PROCESY NA TLE FILMU Z RASPUTINEM. Była księżna rosyjska Irena Jusupow, żona księcia Jusupowa, który zamordował Rasputina, wystąpiła przeciwko wytwórni amerykańskiej Metro Goldwyn z procesem o odszkodowanie. Wytwórnia ta wyprodukowała ostatnio film, w którym występuje książę Jusupow w towarzystwie księżnej Ireny wprawdzie nie pod swem nazwiskiem, ale księżna Jusupow rozpoznała siebie w jednej z osób filmu i zażądała odszkodowania w kwocie dwóch miljonów dolarów.

NOWY FILM RENE CLAIR'A. Rene Clair rozpoczyna nakręcanie filmu „Ostatni miljarder“.

EKSPEDYCJA FILMOWA DO BRAZYLJI. Wytwórnia Metro Goldwyn organizuje wytwórnię filmową do dzikich części południowej Brazylji. Scenarjusz filmu napisał podróżnik Harold Noice, który przez dłuższy czas mieszkał wśród szczepów indyjskich południowej Brazylji.

GLORIA SWANSON GRA SARĘ BERNHARD. Gloria Swanson przystąpiła do nakręcania filmu pt. „Boska Sara Bernhard“.

MARLENA DIETRICH PRZY PRACY. Po paromiesięcznym odpoczynku rozpoczęła Marlena Dietrich pracę nad swym najnowszym filmem „Legjon kochanków“. Będzie to dramat osnuty na tle życia Katarzyny Wielkiej. Reżyseruje Sternberg.

SYLVIA SIDNEY POWRÓCIŁA DO HOLLYWOOD i podpisała długoletni kontrakt z Paramountem, otrzymując podwyżkę honorarjum o 100 procent, czyli 4.000 dolarów tygodniowo.

WIELKĄ SENSACJĄ FILMU AMERYKAŃSKIEGO jest Mae West, świetna aktorka, autorka i dyktatorka mody w jednej osobie. Pierwszy jej przebój to film „Lady Lou“, obecnie nakręca film pt. „Nie jestem aniołem“.

ZE SPORTU

Obrady Rady Naczelnej W. Z. „Makkabi“ w Polsce

Ubiegłej soboty i niedzieli obradowała w Warszawie druga sesja Rady Naczelnej Zw. Makkabi z udziałem przedstawicieli kilku okresów.

Zebranie zagaił prezes okr. polskiego Zw. Makkabi pos. dr. H. Rosmarin, poczem p. Dickes złożył sprawozdanie z działalności organizacyjnej Związku, a p. Lebenbaum sprawozdanie z działalności sportowej Związku.

Program pracy sportowej Związku na rok najbliższy przedstawia się następująco:

Centralny obóz zimowy w Sianikach, zlot ogólnopolski w Warszawie w maju, przytowania do Makkabjady 1935 r. w Palestynie, kontynuowanie obozów instruktorskich letnich w r. 1934.

Zebranie zdecydowało zwołać ogólnopolski zjazd Makkabi w dniach 8—10 grudnia b. r. natomiast zlot ogólnopolski odbędzie się w maju 1934 roku. Zlot ten będzie wyrazem siły Makkabi w Polsce, a w ramach jego odbędą się wszystkie konkurencje mistrzów związkowych w Polsce.

Pozatem sesja Rady powzięła cały szereg uchwał natury organizacyjnej i sportowej.

—o0o—

SAMSON TARNOWSKI ZWYCIĘŻA KRAKOWSKĄ WISŁĘ W PINGPONGU.

We finale turnieju tenisa stołowego o puhar Doc. Dra Orzelskiego **Samson (Tarnów) pokonał Wisłę 5:3.** Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. W Wiśle grali Stefaniuk, Mianowski i Kopf, w W Samsonie Sziff, Geldwachs i Seiden.

ROTH ZWYCIĘŻA TUNERA.

Roth (Belgja), były mistrz bokserski Europy, zwyciężył w 10-ciu rundach na punkty słynnego Kubańczyka Kid Tunera. Dzięki temu zwycięstwu walczyć będzie Roth z Francuzem Thilsem o tytuł mistrza Europy.

700 ZAWODNIKOW NA TURNIEJU GIER SPORTOWYCH OŚRODKA W. F. W WARSZAWIE.

W Warszawie odbył się wielki doroczny turniej **gier** sportowych. Turniej **zgromadził 105 drużyn i około 700 zawodników.**

BOKSERZY WAWELU NIE POJECHALI DO GDAŃSKA.

Wyznaczony na ub. niedzielę mecz bokserski między drużynami Wawelu i Gedanji nie odbył się, gdyż Wawel nie został poinformowany przez Pol. Zw. Boks. o terminie meczu i wskutek tego drużyna krakowska nie wyjechała do Gdańska.

—

CZARNI—WKS ŚMIGŁY (Wilno), mecz rewanżowy o wejście do ligi odbędzie się 26 bm. **Garbarnia** zaś gra z Czarnymi 10. 12 i ze Śmigłym 17. 12. W dniu 3. 12. meczu nie będzie wogóle.

SCOTT PAINE, angielski kierowca łodzi wyścigowej Miss Britain III zdobył dziewiąty **rekord** szybkości motorowej, przebywając **163 kim. w ciągu godziny.**

ŚLĄSKI OZPN uchwalił wnieść protest na walne zebranie PZPN-u w związku z decyzją niedopuszczenia odwołania „Naprzodu“ do **referendum** okręgów.

WARSZAWSKA LEGJA CHCE GRAĆ Z CZECHAMI.

Zespół piłkarski S. K. Zidenice otrzymał z Polski ofertę rozegrania dwóch spotkań z warszawską Legją.

Według oferty warszawskiej Legja chciałaby grać z Czechami w Brnie jeszcze w tym roku, natomiast rewanż odbyłby się w Warszawie **na wiosnę** 1934 r.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Pływackie mistrzostwa Europy wraz z konkursami skoków do wody i piłką wodną na rok 1934 odbędą się na nowym stadjonie pływackim w Magdeburgu w dn. 12—19 sierpnia 1934 r.

PRZYMUS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W JUGOSŁAWJI.

Ministerstwo zdrowia w Jugosławji wprowadziło przymus wychowania fizycznego dla mężczyzn do 20-go roku życia.

—

Mecz finałowy pomiędzy dotychczasowym mistrzem świata Zabadosem i Ehrlichem zakończył się po niesłychanie zaciętej walce zwycięstwem Zabadosa w stosunku 21:12, 21:19, 22:24, 21:18. Zawodom przyglądały się liczne rzesze widzów.



PIĄTEK, 24 LIPCA.

Kraków (312.8) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Muzyka lekka, — o 12,30 dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, komun. Min Opieki Społecznej, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Komunikaty P. U. W. F. i L. O. P. P., 15,55 Kwartet Beethovena (z płyt) poprz. prelekcją p. K. Stromengera, 16,40 Odczyt, 16,55 Transkrypcje fortepianowe melodyj wiedeńskich w wyk. O. Koschesa, 17.40 Płyty, 17,50 „10 minut o teatrze“, 18 „Przewrót majowy wobec ideałów demokracji“ — red. W. Stpiczyński, 18,20 Muzyka lekka, 18.50 Feljeton: „Dzielmy się“ p. Leśniewskiej, 19.05 Rozmaitości, komunikaty, 19,20 Dokąd jechać w święto? (weekend), 19,25 Feljeton aktualny, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 Pogadanka muzyczna — p. K. Stromenger, 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., dyr. Jascha Horenstein, Sz. Goldberg (skrz.); Bach, Beethoven, Ravel. — W przerwie o 21 „Sylwety Akademików Literatury: Wacław Sieroszewski“ — p. R. Zrębowicz, 22,40—23,30 Muzyka cygańska z winiarni Fukiera, o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411,8) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 „Książka rolnicza“, 18—23,30 p. Kraków.

Katowice (408.7) 7—19,10 p. Kraków. 19.10 „Stefan Batory i Samuel Zborowski jako postacie dramatyczne w literaturze polskiej“ — dr. O. Rogowiezowa, 19,25—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Komun. Zw. Strzeleckiego, 17,55 Płyty, 18—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (517,2) 12 Koncert, 13.10 Muzyka lekka, 15,30 Program dla młodzieży, 17,20 Utwory fortepianowe, 19 Muzyka lekka, 20,10 Radjofeljeton, 20,55 Koncert symfoniczny, dyr. Kabasta, Juan Manen (skrz.). 22,20 Muzyka lekka.

Praga (488,6) 6.15 Wesoła audycja poranna, 12,35 16, 17,05 Koncerty, 19.30 „Narzeczona z Mesyny“ opera tragiczna Z. Fibicha.

Paryż (328,2) 14,15 Kwintet, 21.30 „Enlevez moi“ operetka Praxy'ego i Hallaisa.



W SZKOCJI.

Mac Nab wędruje po targu rybnym ze swoim psem. Pies zbliżył się zanadto do kosza z homarami. Jeden z nich łapie kleszczami psa za ogon; pies zmyka w galopie.

— Panie, przywołaj pan swojego psa z powrotem! — woła handlarka.

— Ani mi się śni, wołaj pani na swojego homara! (Tit- Bits).

NASZE DZIECI.

— Czemu pijesz tran tylko wtedy, gdy go dostajesz od babci?

— A bo babci tak się ręce trzęsą, że połowa tranu się rozlewa.

KRONIKA

LISTOPAD
24
PIĄTEK
6 Kislew 5694

Wschód słońca 6 m. 50

Zachód słońca 15 m. 31

Sensacyjne oświadczenie min. Baranowskiego w sprawie Ciunkiewiczowej

(rg) Sprawa Marji Ciunkiewiczowej, bohaterki głośnej afery oszukańczej, a następnie procesu sądowego w Krakowie, stanie się niebawem znów aktualna. **Zbliża się bowiem termin rozprawy apelacyjnej, na której rozpatrzony będzie szereg wniosków dowodowych, wniesionych przez obrońcę Ciunkiewiczowej, adw. dra Woźniakowskiego. Jednym z najważniejszych będzie przesłuchanie ministra Baranowskiego, w którego towarzystwie Ciunkiewiczowa przybyła z Francji do Polski.**

Donosiliśmy ostatnio, iż minister Baranowski przesłuchany był w kosulacie polskim w Paryżn, gdzie opisał podróż z Ciunkiewiezową z Paryża do Warszawy. Odpowiedni protokół nadejdzie niebawem do Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Jak donoszą z Paryża, według oświadczenia min. Baranowskiego miał on zauważyć, iż Ciunkiewiczowa jadąc do Polski miała ze sobą dwie walizy interbiżuterji. Po przyjeździe do Berlina, Ciunkiewiczowa, za namową min. Baranowskiego, miała zabrać **biżuterję z kufrów do skrytki hotelowej. Rzeczy te widzieć miał również minister Baranowski na stacji granicznej w Zbąszyniu.**

Charakterystycznem jest, iż według zapodań min. Baranowskiego rewizja w Zbąszyniu przeprowadzona była dość pobieżnie, w sposób nie mogący dać dokładnego obrazu, tego, co znajdowało się wewnątrz walizek. Oświadczenie to pozostaje w sprzeczności z zeznaniami, jakie złożył na rozprawie w Krakowie strażnik celny ze Zbąszynia.

Wobec tego obrona wniesie do sądu wniosek o osobiste przesłuchanie min. Baranowskiego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Jak więc widać, sprawa Ciunkiewiczowej staje się znów aktualnym tematem i być może obfitować będzie w niejeden jeszcze sensacyjny moment.

Wydział turystyki palestyńskiej

przy Egzekutywie Organizacji Sjonistycznej w Krakowie.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, czyniąc zadość potrzebie należytego zorganizowania przejazdów turystycznych do Palestyny, powołała do życia wydział turystyki palestyńskiej. Wydział obsługiwany w sposób ściśle fachowy, organizuje stale przejazdy grup zbiorowych oraz osób pojedynczych, udających się w celach turystycznych do Palestyny. Turyści mają zapewnione paszporty zagraniczne, uzyskanie wizy palestyńskiej pod warunkami ustalonemi przez konsulat angielski w Warszawie, ulgowe przejazdy kolejowe oraz karty okrętowe po cenach nominalnych, najniższych.

Turyści mają możność dowolnego wyboru kie**runku przejazdu do Palestyny oraz drogi powrotnej** z Palestyny, przez jeden z następujących **portów: Konstanca (Linja Polsko-Palestyńska), Tryjest (Lloyd Triestino), Marsylja Messageries Maritimes)** Powyżej wymienione linje okrętowe obsługują rejsy palestyńskie, nowoczesnymi i komfortowo urządzonymi parowcami, dającymi maksimum wygód dla turystów. Na życzenie mają turyści zapewniony wikt rytualny na okrętach.

We wszelkich sprawach związanych z wyjazdem turystów do Palestyny, należy się zwracać na adres **Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej (dla Wydziału Turystyki Palestyńskiej) Kraków, ul. Dietla 107.** Telefon Nr. 108-84. Przy zapytaniach listownych załączyć znaczek na odpowiedź.

Mityng młodzieży

Liga Młodzieży Pracującej Palestyny urządza dziś w piątek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu „Merkaz Hacirim“ Krakowska 41. **Protestacyjny Mityng młodzieży** przeciwko ograniczeniom emigracji do Palestyny, na którym przemawiać będą przedstawiciele Akad. Org. Sjon - Socj., Haszomer- Hacairu, Busliji, Gordonji, Frajhajtu i Witkinji Młodzieży żydowska! Jaw się masowo!

Wszystkie organizacje należące do bloku Pracującej Palestyny wzywają swoich członków do gremjalnego jawienia się na dzisiejszym protestacyjnym mityngu.

Stowarzyszenia akademickie, a nowa ustawa o szkołach akademickich

Rektor Uniw. Jag., na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 kwietnia br. o stowarzyszeniach akademickich, wezwał Zarządy stowarzyszeń akademickich jednouczelnianych, aby do końca listopada br. przedłożyły Senatowi Akademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego do zatwierdzenia statut, dostosowany do zasad ustalonych w powołanem rozporządzeniu.

Stowarzyszenia akademickie jednouczelniane, które nie zastosują się do powyższego, zostaną rozwiązane przez Senat Akademicki U. J. z dniem 1 grudnia 1933 r

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

Rozszerzenie praw lokatorów

Na podstawie nowego prawa o zobowiązaniach wchodzącego w życie w prz. roku nastąpi rozszerzenie uprawnień lokatorów. Między innemi lokatorzy będą mieli możność przeprowadzania w mieszkaniu instalacyj elektrycznych, gazowych, radjowych i telefonicznych bez zezwolenia właściciela nieruchomości.

Śmiertelny epilog upadku z IV-ego piętra

(rg) Onegdaj donieśliśmy o strasznym wypadku, jaki zdarzył się na budowie, przy ul. Konarskiego, gdzie 22-letni Michał Cholewa spadł z wysokości IV-go piętra. W dniu wczorajszym Cholewa zmarł w szpitalu, naskutek odniesionych obrażeń.

Podobny wypadek miał miejsce wczoraj w nowobudującym się domu fabryki „Herbewo“, przy ul. Długiej. Z IV-go piętra spadł z windy budowlanej Tadeusz Ochmański (lat 43), z Chełma. Doznał on licznych obrażeń i został przez pogotowie ratunkowe przewieziony w ciężkim stanie do szpitala.

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY STOW. CEIREI MIZRACHI.** Staraniem Stow. Ceirej Mizrachi (Dietla 11) odbędzie się dziś w piątek, o godzinie 7 wiecz. Uroczyste otwarcie uniwersytetu ludowego, z referatem p. dr. E. Markusa nt. „Obecne problemy żydostwa“. Goście mile widziani.

— **WIELKA WYSTAWA DYWANÓW WSCHODNICH I CERAMIKI.** Z inicjatywy grona miłośników i znawców wschodnich dywanów i tkanin, oraz starej ceramiki chińskiej i porcelany europejskiej, zawiązał się Komitet wystawy, której otwarcie ma nastąpić w b. r. w Salach Muzeum Narodowego w Krakowie. W skład Komitetu powołano szereg osobistości ze świata naukowego i artystycznego. Komitet zamierza zorganizować pociągi wycieczkowe na czas trwania wystawy z całej Polski. Wystawa ma być urządzona na wielką skalę i na miarę europejskich wystaw.

— **PROCES O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.** W dniu wczorajszym toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw 20-letniemu Abrahamowi Feiwlowi Weissbeckerowi, krawcowi z Wolbromia, oskarżonemu o agitację komunistyczną. Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, trybunał zasądził Weissbeckera na dwa i pół roku więzienia. Trybunałowi przewodniczył so. dr. Pilarski, wotowali so. dr. Solecki i so. dr. Stuhr. Oskarżał prokurator dr Szypuła. Bronił adw. dr. Fensterblau.

DZIEŃ POLITYCZNY

Widmo narodowego socjalizmu w Polsce

Francuskie czasopismo „Paix et Droit“ (Nr 9—10) ogłasza korespondenję z Warszawy pod tytułem: „Widmo narodowego socjalizmu w Polsce“.

Autor twierdzi, że **propaganda antysemicka w Polsce stale przybiera na sile,** argumenty zaś, jakiemi ta propaganda posługuje się, coraz bardziej przypominają argumenty hitlerowskie. **Na czele akcji antysemickiej w Polsce stoi niewątpliwie narodowa** demokracja Wszystkie inne stronnictwa, nie wyłączając mniejszości niemieckiej w Polsce, nie **kładą** na antysemityzm szczególnego nacisku. Wpływ hitleryzmu na propagandę antyżydowską nar.-demokracji zaznacza się coraz silniej, **obok** walki z kupcem i przemysłowcem żydowskim, **w zwalczaniu roli Żydów w życiu intelektualnem Polski.** Wpływ hitleryzmu objawia się również w innej dziedzinie: **podczas gdy dawniej** nar.-demokracja uznawała **teoretyczną** równość praw obywatelskich Żydów (czego dowodem jest ugoda z r. 1925), **obecnie kwestjonuje nawet zasadę równości wobec prawa.**

Autor pisze, iż w związku z antysemityzmem niemieckim program nar.-dem. w dziedzinie polityki zagranicznej podlega pewnej ewolucji na korzyść Niemiec. Sprzęgowanie akcji antyżydowskiej opozycji prawicowej przyczynia się do zgrupowania Żydów koło rządu Aczkolwiek ludność żydowska ma wiele powodów do niezadowolenia z rządu polskiego, który zdradza obojętność względem najżywotniejszych dla żydostwa spraw, **jednak że jest to jedyny rząd, mogący przeszkodzić aby Polska nie stała się na wzór Niemiec terenem prześladowań Żydów.**

B. min. Ziemięcki na nowem stanowisku

Były poseł i b. minister pracy i opieki społecznej, ostatnio zaś prezydent miasta Łodzi, p. Bronisław Ziemięcki, objął w Ministerstwie skarbu stanowisko szefa kontroli w monopolach państwowych.

Jednocześnie p. Ziemięcki pracować będzie na terenie ubezpieczeń społecznych jako przewodniczący Komisyj Rewizyjnych w Centrali zakupów Kas Chorych i w Państwowym Związku Kas Chorych.

Jak wiadomo, p. Ziemięcki uchodził dotąd za jednego z najwybitniejszych działaczy P. P. S. z ramienia której był posłem i prezydentem m. Łodzi. Toteż nominacja jego na wybitne stanowisko rządowe wywołała w kołach politycznych duże wrażenie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 11 1933. **Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.**

Akcje przemysłowe: Piasecki 2.25,

Zebranie giełdowe cechowało w dalszym ciągu trwający brak większego zainteresowania Usposobienie bez ochoty. Nastrój ospały. 3-proc. Poż. Budowlana w zaofiarowaniu 38 bez transakcyj W małych pozycjach robiono jedynie Piaseckim po kursie ustalonym bez zmiany.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

* * *

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko mocniejszy. Chęć kupna silniejsza przy na ogół dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.30—5.36, czeki bankowo 5.35—5.40. Bank Polski płacił za dolara 5.50. Z innych walut Funt szterling 29—29.30, Frank szwajcarski 172.25—172.90, Marka niemiecka gotówka 210.50—211, wypłata 212.25—212.75.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 11. 1933. Żyto transakcyjne: 225 ton 14.75. Orjentacyjne: pszenica 18 i jedna czw. do 18 i trzy czw, mąka pszen na 29 i pół do 31 i poł. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 11 Zamknięcie: Dewizy: Paryż 20.19 i trzy czw., Londyn 16.89 (zwyżka o 3 punkty), Nowy Jork 3.13 (zwyżka o 2 i pół punktów). Amsterdam 208.05, Berlin 123.10, Wiedeń fic. 72.65 Wiedeń noty 57.40, Warszawa 57.95 (bez zmiany). Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 11. Otwarcie: Dillonowska 69, Stabilizacyjna 85, Dolarowa 60, Warszawska 48.875, Śląska 48.25. Zamknięcie: Dillonowska 69.50, Stabilizacyjna 85.50, Dolarowa 60, Warszawska 49.75, Śląska 48.25. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 11. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 39.65—39.40, Londyn kabel 5.43 1/4—5.39 1/4, Paryż 6.49—6.46, Zurych 32.20—32.04 1/2, Rzym 8.75—8.72 1/2, Amsterdam 66.85—66.59. Tendencja cokolwiek słabsza, wobec lekkiej zwyżki dolara.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 23. 11. Cynk dost. natychm. 14 3/8, termin. 14 3/4, cyna natychm. 227—227 1/4, termin. 227—227 1/4, Banka 231, Straits 231 1/2, ołów natychm. 11 3/8, termin. 11 5/8, miedź natychm. 29 5/16—29 3/8, termin 29 7/16—27 1/2, Elektrolit 32 3/4—33 1/4.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 23. 11. Prognoza do wieczora dnia jutrzejszego (piątek): Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami dżdża. W Wileńskiem, oraz na Polesiu po kilkostopniowych nocnych przymrozkach temperatura w pobliżu zera. W pozostałych częściach kraju temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry z kierunków południowych.

—o0o—

Ujęcie sprawców sensacyjnej kradzieży obrazów w Warszawie

Warszawa, 23. 11. (PAT). W związku z kradzieżą, dokonaną w nocy z 30 na 31 października br. w Muzeum hr. Krasińskich, gdzie skradziono trzy obrazy malowane na drzewie, pochodzące z 17 wieku, dwa obrazy Juljusza Kossaka, 12 małych akwarel oraz strzelbę myśliwską, podarowaną swego czasu przez Napoleona hr. Krasińskiemu. policja śledcza po przeprowadzeniu szeregu wywiadów, obserwacyj i dochodzeń **aresztowała dwóch głównych sprawców tej kradzieży, a mianowicie Herszka Kalensteina i Bernard Trzaskę, oraz Ewę Witkowską i szofera Hersza Tulskiego, który odwoził skradzione rzeczy. Policja odebrała wyżej wymienione przedmioty oprócz 12 akwarel, co do których złodzieje tłomaczą się, że zniszczyli je przypusz-**

15-letni student zamordował matkę



Donosiliśmy już o strasznej zbrodni, jaka zdarzyła się na Węgrzech. 15-letni student, Denes Zemplen, zamordował swą matkę. Ze względu na to, iż ojciec jego jest znanym profesorem uniwersytetu, matka zaś należała do najlepszych sfer towarzyskich,, wywołał wypadek ten olbrzymie poruszenie. Na zdjęciu widzimy młodego mordercę w towarzystwie policjanta.

Dlaczego Mussolini nie lubi Genewy?

Paryż. 23. 11. PAT. St. Brice zamieszcza w „Le Journal“ artykuł, poświęcony stosunkowi Włoch do Ligi Narodów. Publicysta uważa, że podróż sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola do Rzymu ma na celu nietyle wzięcie udziału w pogrzebie sen. Scialoji, lecz przedewszyst kiem porozumienie się z Mussolinim. Saint Brice zwraca uwagę na to, że niektóre pisma włoskie mówią o ewentualności opuszczenia Genewy przez Włochy. Sprawa ta ma być przedmiotem obrad wielkiej rady faszystowskiej, która zbierze się 5 grudnia. Saint Brice twierdzi, że Mussolini nie lubi Genewy z następujących powodów: 1) faszyzm ustosunkowuje się wrogo do wszystkiego. co jest poza nim, 2) Il Duce jest za rewizją traktatów, których strażniczką jest właśnie Liga Narodów, 3) Francja i Anglja mają w Genewie zbyt duży wpływ, gdyż popierane są przez swoich sprzymierzeńców, bądź przez dominja, 4) faszyzm jest wrogi parlamentaryzmowi, który uważa za najbardziej niebezpieczną formę liberalizmu politycznego i ekonomicznego. Liga Narodów jest właśnie wielkim parlamentem międzynarodowym. Pakt 4-ch był pierwszą ofensywą Mussoliniego. Przypisywane mu teraz intencje są drugiem ostrzeżeniem. Publicysta kończy swój artykuł ostrzeżeniem, że Mussolini powinien zastanowić się nad tem, co czyni, gdyż **w dniu, w którym nie będzie Ligi Narodów, nie będzie również paktu 4-ch.**

Niemcy definitywnie zerwały z Genewą

Berlin. 23. 11. PAT. Wywiad kanclerza Hitlera z dziennikarzem francuskim de Brinon'em jest sensacją polityczną Berlina. Ogłasza go cała prasa niemiecka pod znamiennemi tytułami, podkreślając wagę zawartych w nim wynurzeń. „Vossische Ztg“ pisze: Oświadczenia kanclerza Hitlera są decydującą próbą przełamania zastoju w polityce międzynarodowej i znalezienia nowych dróg dla międzynarodowych rozmów. Kanclerz jasno oświadczył, że możliwość tę widzi tylko w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z poszczególnemi narodami. Poraz pierwszy staje się widocznem, że **zerwanie Niemiec z Ligą Narodów nie jest aktem przejściowym, ale oznacza trwałe i definitywne wyeliminowanie metod genewskich.**

18 miljonów Zł wynoszą straty skarbu państwa w „Wspólnocie Interesów?“

Katowice. 23. 11. (K) Badanie ksiąg handlowych we Wspólnocie Interesów w Katowicach trwa nadal. Toczy się ono w kierunku stwierdzenia, czy zarząd i dyrekcja Wspólnoty Interesów ostemplowały prawomocnie wszystkie kontrakty, dotyczące transakcyj zagranicznych. Jak bowiem dotychczas stwierdzono, kontrakty i większe transakcje ostemplowano, jako zwykłe dokumenty 5-złotowe, pomimo, że **ustawa przewiduje w tym wypadku stemple w wysokości 5 proc. Dalej dowiadujemy się, iż wskutek obciążenia Wspólnoty Interesów fikcyjnemi długami w kwocie 30 milj. zł., skarb państwa poniósł stratę 18 milj. złotych. Z powodu ogromu materjału obciążającego, nie należy się liczyć z rychłem ukończeniem śledztwa.**

Generalny dyrektor „Wspólnoty Interesów“ zbiegł zagranicę

Katowice. 23. 11. PAT. Prokurator sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarski wydał dziś rozkaz aresztowania generalnego dyrektora „Wspólnoty Interesów“ dra Waltera Tomali, który na dwukrotne wezwanie nie stawił się do przesłuchania w prokuraturze i, jak się okazało, **opuścił granice państwa.**

Dziś upadnie rząd Sarraut?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż. 23. 11. (B) Izba francuska podjęła dziś dalsze obrady nad rządowym projektem ustawy finansowej. W kołach parlametnarnych utrzymują, że **dzisiejsze posiedzenie zadecyduje o losie rządu Sarrauta a prawdopodobnie doprowadzi do upadku rządu.**

—o0o—

W Kalifornji płoną lasy

Nowy Jork. 23. 11 (R, W okolicy Los Angeles ... lasy na wielkich przestrzeniach. Pożar zagraża wielu okolicznym miejscowościom. **Do akcji ratunkowej, która jest prawie beznadziejna, wezwano straże pożarne z miast okolicznych, wojsko, oraz zaciągnięto wielu ochotników.**

ODCZYT BYSTRYCKIEGO W BIELSKU

odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 10.30 w sali kina Apollo.

—o0o—

WIELICZKA. Brith Hachajal (lokal org. im. A. Hirscha) Dziś, o godz. 19.30 zebranie członków z udziałem tow. dr. Damma.

Żydzi krakowscy!

Po raz pierwszy w Niepodległej Polsce znaleźliśmy się wraz z całą ludnością miasta Krakowa w obliczu

wyborów samorządowych.

Po raz pierwszy od lat 20-tu żydostwo krakowskie będzie miało możność zajęcia stanowiska wobec najbliższych mu problemów samorządu rodzinnego miasta.

Sprawy, związane z rozwojem naszego miasta, którego pomyślność i dobrobyt gorąco nam leży na sercu, oraz

szereg najżywotniejszych żydowskich spraw gospodarczych.

wszystkich warstw społecznych. obrona kupca, rzemieślnika i robotnika żydowskiego. sprawy szkolnictwa żydowskiego, opieki społecznej, pieczy nad zdrowiem ludności i wychowaniem fizycznem, sprawy kulturalne

wymagają czujnej i wytrwałej obrony

przedstawicieli żydostwa krakowskiego.

Powyższe momenty, a głównie okoliczność, że wspólny

ogólno-żydowski front wyborczy,

oparty na platformie gospodarczej. może zapewnić ludności żydowskiej naszego miasta należyty wpływ na kierunek gospodarki samorządowej, spowodował utworzenie

ŻYDOWSKIEGO BLOKU WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ.

W skład Bloku Żydowskiego weszły. obok Organizacji żydowskich członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, oraz Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski i Związku Żydowskich Inwalidów Wojennych, następujące ugrupowania gospodarcze i stronnictwa oraz stowarzyszenie:

Organizacja Sjonistyczna,
Organizacja Sjonistów Ortodoksów „Mizrachi“
Organizacja Ortodoksów „Agudas“
Ortodoksi Bezpartyjni, Charejdim i Machzike Hadas.
Krakowskie Stowarzyszenie Kupców i Przedstawicieli Handlowych,
Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich.
i wogóle wszelkie żydowskie organizacje gospodarcze, działające na terenie naszego miasta.

Porozumienie wyborcze, obejmujące wymienione organizacje i stowarzyszenia, ma charakter bloku wyborczego, którego celem jest

zapewnienie należytej reprezentacji żydowskiej

w przyszłej Radzie miasta Krakowa, co niewątpliwie pod hasłem

współpracy z Rządem

da się najlepiej osiągnąć.

ŻYDZI KRAKOWSCY!

Idziemy wspólnie do akcji wyborczej w tem przeświadczeniu, że ludność żydowska miasta Krakowa przyjmie z zadowoleniem

tę solidarność wszystkich sfer żydowskich

i poprze Żydowski Blok Współpracy Gospodarczej. Zamiast walki wyborczej i rozbicia, które nieuchronnie uszczupliłoby naszą reprezentację samorządową i wniosło niezdrowy ferment między ludność,

STAŃMY WSZYSCY W ZWARTYM SZEREGU

i jak jeden mąż głosujmy w dniu 10. grudnia br.

na jednolitą listę Żydowskiego Bloku Współpracy Gospodarczej!

ŻYDOWSKI BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

Z OSTATNIEJ CHWILI

Berlin, 23. 11. (PAT) Dalsze zeznania Lubbego podczas czwartkowej rozprawy na okoliczność samego podpalenia Reichstagu były naogół potwierdzeniem wszystkich tych szczegółów, które zeznał podczas śledztwa i co było już przedmiotem rozprawy.

Napięcie potęguje się, gdy do głosu zgłasza się powtórnie Dymitrow. Dymitrow: Chcę wiedzieć, czy van der Lubbe przed główną rozprawą otrzymał akt oskarżenia, czy go zrozumiał i studjował podane w nim motywy.

Lubbe przyznaje, że czytał, lecz **wszystkiego nie zrozumiał. W dalszych słowach Dymitrow niezwykle ostro krytykuje oskarżycieli publicznych, że akt oskarżenia zamiast zająć się faktycznym zbrodniarzem stanowi jedno nieprzerwane pasmo hecy antykomunistycznej. Dochodzi do ostrego starcia Dymitrowa z przewodniczącym, który Bułgarowi odbiera głos.**

Adw. Sack: Czy Lubbe szedł do Reichstagu przez podziemny korytarz w pałacu prezydenta Goeringa. Lubbe przeczy. Adw. Sack: Czy inni sprawcy zostawili go świadomie w Reichstagu. a sami uciekli. Lubbe: **Kim są właściwie ci wspólnicy, o których panowie zawsze mówią.**

Lubbe jest wzięty teraz **w krzyżowy ogień pytań. Holender przeczy jakoby był kiedykolwiek w towarzystwie Bułgarów i Torglera. Po wielu perypetjach Dymitrow znów dopuszczony do słowa stara się wydobyć z Holendra różne ważne szczegóły, które lubbe albo zbywa milczeniem, albo udziela mętnych odpowiedzi.**

Dymitrow: Proszę zapytać Lubbego, czy to, co dzisiaj oświadczył. jest miarodajne, czy też w całości podtrzymuje protokolarne zeznania zauważyłem bowiem rażące sprzeczności. Lubbe: Sądzę. **że otrzymam taką karę, na jaką zasługuję. Powinni panowie wreszcie uwierzyć, że ja sam dokonałem podpalenia Reichstagu.**

Na tem rozprawę zakończono.

—o|o—

Paryż, 23. 11. (PAT). Izba deputowanych **kontynuowała** dziś rano dyskusję nad **projektem ustawy mającym** na celu zwalczanie oszczędności dla osiągnięcia poprawy finansowej i równowagi budżetowej. — Vincent Auriol przedstawił kontrprojekt socjalistyczny, którego odrzucenia domagał się zarówno sprawozdawca generalny Jacquier jak i minister budżetu Gardey. Po dyskusji izba uchwaliła 410 głosami przeciwko 138 odrzucić kontrprojekt socjalistów.

Obrady Izby przeciągnęły się do późnego wieczora.

Paryż. 23. 11. PAT. Porozumienie polsko-niemieckie wpłynęło na opinję polityczną we Francji w kierunku zmiany dotychczasowego stanowiska wobec paktu 4-ch. Kilka poważnych dzienników podkreśla, że **pakt 4-ch był błędem, którego konsekwencje ponosi w chwili obecnej Francja.** Mimo agitacji, prowadznej za paktem przez jednego z głównych jego twórców i obrońców. a mianowicie ambasadora do Jouvenela. opinja publiczna zaczyna przejawiać daleko idący krytycyzm, o czem świadczą liczne artykuły w prasie, wymierzone przeciwko paktowi. Charakterystyczna jest kampanja, prowadzona przez organ, zbliżony do b. premjera Herriota. W „Ere Nouvelle“ w dniu dzisiejszym ukazał się artykuł, atakujący popieraną przez Włochy politykę Niemiec, mającą na celu rozbicie Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej. W artykule tym „Ere Nouvelle“ **ponawia krytykę paktu 4-ch i wzywa parlament do nieratyfikowania tego dokumeotu.**

Berlin. 23. 11. (N) W Szczecinie wydarzył się rzadki wypadek pomyłki władz sądowych. Skazany przed pewnym czasem w Heilsbergu (Prusy Wschodnie) na 5 lat więzienia dawny budowniczy miejski Haemmerling zbiegł z aresztu i ujęty został dopiero po paru dniach w Szczecinie. Tam zamknięto go we wspólnym areszcie z pewnym Estończykiem, który miał być wydalony z Niemiec. Otóż pewnego dnia zamiast Estończyka załadowano na okręt „Nordland“ Haemmerlinga i odesłano go do Estonji, zaś Estończyka odstawiono do aresztu w Bartoszycach (Prusy Wschodnie). Pomyłkę zauważono dopiero po paru dniach. gdy Haemmerling znajdował się już na wolności w Estonji.

Warszawa. 23. 11. Na Uniwersytecie Warszawskim **mimo** oficjalnego **otwarcia** wszechnicy **w dniu dzisiejszym** studentów **nie było.** Dopiero z chwilą rozpoczęcia wpisów, tj. **27** bm. studenci **uzyskają wstęp** do budynków uniwersyteckich

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

PIERWSZE W POLSCE LĄDOWANIE BALONU CYWILNEGO PILOTOWANEGO PRZEZ CYWILNEGO PILOTA.

W niedzielę, dnia 19 b. m. wystartował z Błoń krakowskich o godzinie 8.05 balon kulisty Aeroklubu krakowskiego.

Balon ten pilotował instruktor Aeroklubu, p. Włodarczyk, który jest zarazem kierownikiem pierwszej w Polsce szkoły pilotów balonów kulistych przy Aeroklubie krakowskim.

Start miał charakter próby balonu nabytego przez Aeroklub. Próba wypadła bardzo pomyślnie, mimo nader ciężkich warunków atmosferycznych jak mgła, silny wiatr.

Balon, którym leciał p. Włodarczyk. jest balonem typu szkolnego o pojemności 800 metrów sześciennych marki „E-2“. Start ten, to pierwszy w Polsce lot cywilny balonu kulistego.

—o|o—

— **„OSIEDLE URZĘDNICZE“ OTRZYMAŁO NOWY URZĄD POCZTOWY.** Z dniem 15 b. m. wyłączono dzielnicę „Osiedle Urzędnicze“ stanowiące integralną część m. Krakowa z miejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowo telegraficznego Prądnik Czerwony i włącza się ją równocześnie do miejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Kraków I.

— **ECHA WŁAMANIA DO DROGUERJI.** Aresztowano Gogulę Juljana (lat 21 z Krakowa, zam. w Krakowie przy ul. Gęsiej l. 8, i Nowaka Józefa (lat 22), robotnika za włamanie do droguerji Leona Kertza przy ul. Wielopole l. 24, skąd skradziono przybory toaletowe wart. 1.500 zł. Skradziony towar od zatrzymanych odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **WIZYTA U SZEWCA.** Wrochniak Michał. zam. w Krakowie przy ul. Juljusza Lea 59. zgłosił do policji, że nieznani sprawcy dostali się do jego pracowni szewskiej przy ul. Pawła Popiela 7, przez wyrwanie kraty w oknie, skąd skradli kilka par starego obuwia i skóry łącznej wart. 200 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— **ZMIENIŁ MIEJSCE ZAMIESZKANIA.** Zatrzymano Prochowicza Edwarda (lat 27) znanego złodzieja za kradzież roweru wart. 50 zł. na szkodę Franciszka Pawełka, zam. w Prokocimiu, oraz za inne podobne kradzieże. Skradziony rower od zatrzymanego odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **CYKLISTA I SAMOCHÓD.** Macała Henryk, zam. w Krakowie przy ul. Rabina Meiselsa 56. jadąc rowerem ul. Rakowicką został najechany z tyłu przez auto-dorożkę Nr. Kr. 6740 wskutek czego spadł z roweru na jezdnię i doznał ogólnych kontuzyj na ciele. Ponadto uszkodzony został rower przez co poniósł szkodę na kwotę 80 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— **KOC DO ODEBRANIA.** Na Posterunku P. P. w Woli Justowskiej zdeponowano znaleziony obok rzeki Rudawy w gminie Chełm pow. Kraków koc w dobrym stanie. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór koca na tymże Posterunku.

TROCHĘ HUMORU

— Bardzo przepraszam. Czy pozwoli pan, że zatańczę z moją żoną?

Przetargi publiczne

Nr. ZZ 111/70/3/1933

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

około 776.000 sztuk zatyczek (zawłóczek) żelaznych czyszczonych

Termin składania ofert upływa dnia 18 grudnia br. o godzinie 12-tej w południe.

Przy składaniu ofert obowiązuje poręczne (wadjum), a w razie otrzymania dostawy kaucja.

Szczegółowe warunki dostawy otrzymać można w Wydziale Zasobów w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po uprzedniem wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej 1 zł za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie. także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.